



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 49 (13336)

Wtorek, 17 marca 1998 r.

cena 1Lt

Laima Andrikiene znów w centrum uwagi

**Śmierć V. Pundziusa nie
została spowodowana**

**przez wypadek
samochodowy?**

Rozpowszechniana przez media myśl o tym, że minister spraw europejskich i poseł na Sejm Laima Andrikiene podczas sobotniego wypadku samochodowego w Kownie śmiertelnie zranila Vlasdas Pundziusa jest całkowicie nieuzasadniona. Powiedzenie jest o tym w przedstawnym wnioskach lekarzy ekspertów oraz wysłuchaniu zeznań świadków.

W sobotę w Kownie, w Szkole Środniej Vyturio miało się odbyć spotkanie posłów na Sejm Republiki Litewskiej i członków rządu L. Andrikiene, J.D. Sadeikiene oraz S.R. Petrikisa z mieszkańcami miasta. Jak głosi komunikat Głównego Komisariatu Policji m. Kowna o godz. 13 na to spotkanie przybyła minister spraw europejskich i poseł na Sejm Laima Andrikiene, która sama kierowała samochodem.

L. Andrikiene spotkała grupa osób, pikietująca niedozwolonymi środkami, która zatrzymywała samochód posłanki, laża na maskę samochodu, rzuciła wyzwicka, usilowała przewrócić samochód wraz z siedzącymi w nim ludźmi. Funkcjonariusze policji okrzykli auto i eskortowali je zanim L. Andrikiene wyjechała na aleję Wolności i ruszyła w stronę Wilna.

Po upływie 10-15 min. od odjazdu posłanki, stojący przy sklepie Vlasdas Pundzius, jak twierdzą świadkowie, pośliznął się, upadł i doznał obrażeń, a w drodze do szpitala zmarł. Po sekcji zwłok skonstatowano, że śmierć nie została spowodowana przez wypadek samochodowy. W toku śledztwa znaleźli się świadkowie, którzy widzieli, jak V. Pundzius upadł i doznał obrażeń. Zeznania świadków świadczą o tym, że V. Pundzius nie uczestniczył w pikiecie, był tylko postronnym obserwatorem tego incydentu.

Na prośbę L. Andrikiene funkcjonariusze policji dokonali lustracji jej samochodu. Żadnych śladów wypadku nie znaleziono.

Z powodu chuligańskich wyczynów niektórych osób zarząd śledczy Kowieńskiego Głównego Komisariatu Policji wszczął sprawę karną na podstawie części 2 art. 225 Kodeksu Karnego Republiki Litewskiej. O wynikach śledztwa społeczeństwo zostanie poinformowane, głosi komunikat służby prasowej MSW.

**Prezydent na razie nie
komentuje incydentu
w Kownie**

Prezydent Valdas Adamkus nie komentuje sobotniego incydentu w Kownie, w wyniku którego zginął 57-letni Vlasdas Pundzius.

„Prezydent jest zatroskany tym incydentem i zaapelował do odpo-



wiednich instytucji o dogłębne jego zbadanie oraz ustalenie wszystkich okoliczności i ujawnienie winnych. Zdaniem V. Adamkusa, dopiero po ogłoszeniu dokładnych wyników badań, będzie można w ten lub inny sposób skomentować ten wypadek” - powiedziała agencji ELTA rzeczniczka prasowy prezydenta.

W związku z tym wydarzeniem wytoczono dwie sprawy karne - dotyczą one faktu śmierci V. Pundziusa i chuliganizmu.

**V. Landsbergis
o incydencie w Kownie**

Przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis twierdzi, iż nie wie, jak by postąpił, gdyby stanął w obliczu tłumu, składającego się z kilkuset groźących mu ludzi.

Oświadczył o tym na poniedziałkowej konferencji prasowej, gdy dziennikarze poprosili go o skomentowanie zachowania się Laimy Andrikiene podczas sobotniego incydentu w Kownie. Być może minister, w jego przekonaniu, po prostu zrozumiała, że spotkanie nie może się odbyć, gdyż „siły obstrukcyjne górują nad siłami porządkowymi” - powiedział przewodniczący Sejmu.

V. Landsbergis twierdzi, że nie straszą go oskarżenia o to, że rzekomo ponosi winę za wszelkie zło na Litwie. „Szkoda mi tylko ludzi, których świadomość jest w ten sposób kaleczona. Ale jakże dopomóc w tym ludziom, czy cofając się czy poddając się ukamienowaniu?” - rozważa V. Landsbergis.

Zapytany przez dziennikarzy, czy rozruchy społeczne na Litwie i potencjalne pogroźki na Litwie oraz wydarzenia w Kownie są ze sobą związane, V. Landsbergis powiedział, że „nie jest to przypadkowa zbieżność”.

**Dzisiaj w Sejmie zostanie
wysłuchany przebieg badań
incydentu**

Na posiedzeniu plenarnym Sejmu ma być wysłuchane sprawozdanie kierownictwa instytucji prowadzącej o przebiegu śledztwa w sprawie sobotniego incydentu w Kownie. Na poniedziałkowym zlocie starostów poinformowało o tym starosta frakcji LDPP Česlovas Jurszenas. (Dokończenie na str. 2)

Oświadczenia J. Mincewicza zostały zaskarżone przed komisją etyki i procedur

Sejmowy Komitet Oświaty, Nauki i Kultury wczoraj postanowił zaapelować do komisji etyki i procedur, aby ta rozpatrzyła kłamliwe oświadczenia posła na Sejm Jana Mincewicza dla prasy polskiej, informuje ELTA.

J. Mincewicz dla „Dziennika Bałtyckiego” stwierdził, że tylko w jednym kościele na Wileńszczyźnie nabożeństwa odbywają się w języku polskim, że szkoły polskie kraju nie otrzymują żadnych środków z budżetu państwowego.

W innym artykule tej samej gazety J. Mincewicz stwierdził, że „władze litewskie chcą zlikwidować szkoły polskie”.

„Nam się wydaje, że takie oświadczenia, rozpowszechniane w zaprzyjaźnionym sąsiednim państwie, są nie do przyjęcia” - po poniedziałkowym posiedzeniu oświadczył przewodni-

cący Komitetu Žibartas Jackunas.

Członkowie Komitetu Sejmowego zaproponowali, aby sam J. Mincewicz zdementował niegodną z rzeczystością informację. Parlamentarzyści przyznał, że zupełnym absurdem jest twierdzenie o jednym polskim kościele, niemniej również w poniedziałek sugerował, że państwo nie przeznacza środków na szkoły polskie. J. Mincewicz zaznaczył, że miał na myśli nie środki, otrzymywane z budżetu samorządów, lecz to, iż nie subsydiuje się remontu i budowy szkół polskich. Jak stwierdził J. Jackunas, takich subsydiów nie otrzymało wiele rejonów i Litwa Południowo-Wschodnia nie stanowi wyjątku.

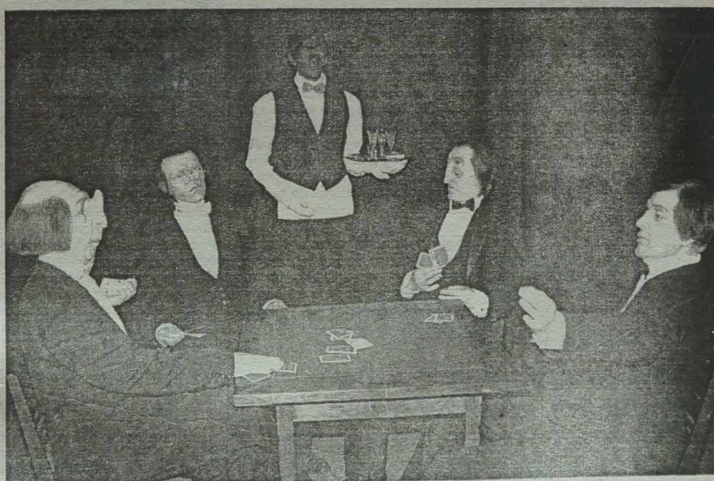
Komitet Oświaty, Nauki i Kultury zwrócił się również do instytucji polskich i ambasady z prośbą o zdementowanie szerzonej w Polsce mylnej informacji.

(ELTA)

Wybuch przy biurze Kowieńskiej Inspekcji Podatkowej

Wczoraj o godz. 15 min. 35 obok domu nr 36 przy al. Laisves, gdzie się mieści Kowieńska Inspekcja Podat-

kowa rozległ się wybuch. Okoliczności wypadku są badane, informuje ELTA.



W Wilnie w galerii „Arka” można obejrzyć ciekawą wystawę figur woskowych pod tytułem „Katastrofy ciała” przywiezionych z Sankt Petersburga.

Fot. ELTA

Canon



Biuro technika:

kopijavimo ir faksimiliniai aparatai, spausdintuval, sąnaudinės medžiagos, servisas

ORG-IT
'Canon' centras

Vilnius:
Naugarduko g. 34,
tel. 23 66 72, 23 68 72
63 02 56; faks. 23 69 60
Kaune:
A. Mickevičiaus 6/32
tel. 22 96 92
Klaipėdoje:
Dariaus ir Girėno 21-19
tel. 21 05 10

Do nauczycieli matematyki

20 marca - międzynarodowy konkurs matematyczny

Międzynarodowy konkurs matematyczny odbędzie się w 29 szkołach Wileńszczyzny w piątek 20 marca br. w Europejskim Dniu Matematyki. Prosimy nauczycieli matematyki - organizatorów konkursu w szkołach - o odebranie materiałów konkursowych w czwartek 19 marca br. od godz. 11.00 do 18.00 w Wileńskiej Szkole Średniej im. Adama Mickiewicza, ul. Krupu 11.

Komitet organizacyjny

Kurierem

• Wczoraj Litwę odwiedził cze-
ski minister obrony Michał Lobkow-
icz, informuje ELTA.

• Podczas piątkowej akcji pro-
testu w Kownie prezydent Valdas
Adamkus został wezwany do zaini-
cjowania nowych wyborów do Sej-
mu. Organizator akcji protestu - li-
der Litewskiego Związku Wolności
(LZW) Vytautas Štuskas kusił
wzywał zebranych na starówce kowień-
skiej przeszło 1000 kowieńczyków
do zaaprobowania opinii LZW o tym,
że mają złożyć rezygnację skompro-
mitowani, w jego przekonaniu, mi-
nistrowie. Są to premier Gediminas
Vagnorius, minister spraw europejs-
kich Laima Andrikiene oraz mi-
nister łączności i informatyki Ri-
mantas Plepius. Wzywano również do li-
kwidacji ministerstw Spraw Euro-
pejskich oraz Łączności, Informaty-
ki.

Przed gmachem „Lietuvos tele-
komas” w Kownie zebrani, przeważ-

nie kowieńczycy w starszym wieku,
żądali niezwłocznej odwołania nie-
zgodnego z prawem rozporządzenia
w sprawie w prowadzenia opłat za lo-
kalne rozmowy telefoniczne, wzywali
do protestu przeciwko prywatyzacji
„Lietuvos telekomas” i innych
obiektów strategicznych.

• W spółce akcyjnej „Palemono
keramika” do zbiornika niebezpiecz-
nych odpadów wylano 100 litrów al-
koholu etylowego, 14 litrów szampa-
na, 48 litrów koniaku, 11 litrów li-
kieru, 3 litry wina, 6 litrów wódki i
40 litrów alkoholowego płynu. Alko-
hol zmieszany został z używanymi
smarami i zanieczyszczony produk-
tami ropy.

Napoje będą całkowicie zniszc-
zone po uruchomieniu fabryki. Obecnie piece do wypalania pale-
mońskiej ceramiki są wyłączone,
gdyż przedsiębiorstwo poza sezonem
jest nieczynne.

• W połowie kwietnia na Litwie
odbędzie się tradycyjne „Dni kariery”
podczas których studenci będą mieli
okazję do zapoznania się ze stanem

litewskiego rynku pracy, a pracodaw-
cy będą mogli spośród studentów
wybrać potencjalnych przyszłych
pracowników.

• Na występie gościnne do Litwy
po raz pierwszy przybywa światow-
ej sławy tenor Jose Carreras. Jed-
yny jego koncert planowany jest na
16 kwietnia w Litewskim Teatrze
Opery i Baletu.

Występie śpiewaka organizuje
kowieńska spółka „Rosh”. W pod-
róż do państw bałtyckich przewi-
dzone są dwa koncerty Jose Carre-
rasa. 16 kwietnia w Wilnie i 18 kwiet-
nia w Rydze.

Jak poinformowali organizato-
rzy występów gościnnych, bilety na
koncert w wileńskiej operze będą
kosztowały od 120 do 800 litów. Tań-
sze bilety na koncert w cenie 80 li-
tów będą mogli nabyć studenci Aka-
demii Muzycznej oraz uczniowie
pomaturalnych szkół muzycznych.

Będą również przysługiwały
akredytacje dziennikarzom, którzy
zechcą naświetlić te występy.

Laima Andrikiene znów w centrum uwagi

(Dokończenie ze str. 1)

„Należy oczekiwać, że organy
prawodawcze i prawa ostatecznie
wyjaśnią, co się stało i kto jest temu
winien” - powiedział na późniejszej
konferencji prasowej.

Zdaniem C. Jurszenasa, minister
spraw europejskich, postępując po
europejsku powinna być była zdołała
rezygnację premierowi, ten zaś mu-
siałby zacząć od zakończenia śledz-
stwa, a dopiero potem podjąć decyzję.

Możliwe są zamieszki w Kownie

Lider Litewskiego Związku Wol-
ności Vytautas Štuskas twierdzi,
że nie jest odpowiedzialny za incy-
dent w Kownie w ubiegłą sobotę w
wyniku którego zginął 57-letni Vla-
das Pundzius. Twierdzi on również,
że nie jest pewny, czy we wtorek na
pogrzebie V. Pundziusa nie dojdzie
w Kownie do zamieszek.

V. Štuskas korespondentowi
ELTA powiedział w poniedziałek,
że we wtorek podczas pogrzebu od-
będzie się marsz dla uczczenia „pamię-
ci tragicznie zmarłego V. Pundziusa”.
Wczorajsza „Kauno diena” wzywa do
udziału w tym marszu.

„Nie mogę zapewnić, wszyst-
ko może się zdarzyć. Ludzie są bar-
dzo zaniepokojeni, zbulwersowani” -
powiedział lider LZW na pytanie, czy
podczas marszu nie dojdzie do tra-
gicznych incydentów.

V. Štuskas korespondentowi,
że w poniedziałek został wezwany przez
funkcjonariuszy policji, którzy propo-
nowali zaniechać wieców i wotkowa-
go pochodu.

Przywódca LZW nie widzi swjej

winy w sobotnim incydencie. Oświad-
czył, że nie wątpi, iż winą śmierci V.
Pundziusa jest minister spraw euro-
pejskich Laima Andrikiene. „Jest wie-
lu świadków, którzy widzieli, jak mi-
nister potrafiła samochodem człowie-
ka” - stwierdził V. Štuskas.

„Winni są również sympatycy mi-
nistra, którzy przed szkołą „Vyuris”
zbulwersowali zebranych gotowych do
protestu ludzi. Zwolennicy L. Andri-
kiene ubliżali pikietując, a ci obu-
rzeni zaatakowali nadjeżdżający sam-
ochód ministra, powiedział lider LZW.

Premier radzi powstrzymać się przed wydawaniem opinii

Premier Gediminas Vagnorius ra-
dzi powstrzymać się przed pochopną
oceną wydarzeń kowieńskich, zanim
nie będzie wniosków prawnych.

W poniedziałek prokurator ge-
ralny Kazys Pledzysia poinformował
szefa rządu o tym, że spośród pracow-
ników Prokuratury Generalnej Depar-
tamentu Bezpieczeństwa Państwowego
i Departamentu Policji powołana
została operacyjna grupa śledcza, któ-
rej pracę koordynuje zastępca proku-
ratora generalnego Kęstutis Betingis.
Grupa zobowiązana została do zba-
dania okoliczności śmierci Vladasa
Pundziusa, a także działań inicjatorów
chuligańskich wyryków.

O toku śledztwa społeczeństwo
będzie informowane.

Premier G. Vagnorius zwrócił
uwagę kierownictwa Departamentu
Policji MSW na brak porządku pu-
blicznego w Kownie i samowolę po-
szczególnych osób, zagrażającą bez-
pieczeństwu społeczeństwa.

Zdaniem parlamentarzystów, niektórzy wyborcy w Kownie byli bojowo nastawieni

Członkowie sejmowej frakcji
Związku Ojczyzny (konserwatystów li-
tewskich) Danguole Sadeikiene i Simas
Ramutis Petrikis twierdzą, że niektórzy
wyborcy, zgromadzeni przy szkole „Vy-
uris” byli bojowo nastawieni.

Na poniedziałkowej konferencji
prasowej powiedzieli oni, że po przy-
byciu na zebranie zrozumieli, że część
wyborców w zebrała się nie na rozmowy
i dyskusje, lecz w celu spowodowania
jakiegoś incydentu, może nawet bójki.

Posłanka D. Sadeikiene odnoto-
wała, że minister spraw europejskich
L. Andrikiene podczas incydentu zo-
stała obrzucona śnieżkami, jajami.

„Pani minister nie udało się wejść
do szkoły, toteż z pomocą policjan-
tów wsiadła do samochodu i odjecha-
ła” - powiedziała parlamentarzystka.
Podkreśliła ona, że minister L. Andri-
kiene nie wjechała w tłum. Policja,
jak powiedziała, uderowała jej drogę.
„Było jasne, że z tego miejsca powin-
nie się usunąć, gdyż ludzie rzeczywi-
ście byli bardzo agresywni” - powie-
działa D. Sadeikiene.

Posłowie D. Sadeikiene i S.R.
Petrikis, na nic nie zważając, zaini-
cjowali spotkanie z wyborcami. S.R.
Petrikis powiedział, że był gotowy do
dyskusji o ostatnich reformach gospo-
darczych, o „Lietuvos telekomas”, ale
z powodu wrogości niektórych wy-
borców spotkanie zostało zerwane.
Parlamentarzyści powiedzieli, że nie
reagując na próby spowodowania
incydentu, a może i bójki, odjechali.

Korespondencja z Warszawy

Nie samym chlebem człowiek żyje... Czyli polska książka dla naszych rodaków na Białorusi

Znaczny fragment wystawy „Pol-
ski Biznes-1998” stanowić będzie
wystawa pt. „Współczesna książka
polska” zorganizowana przez Funda-
cję „Pomoc Polakom na Wschodzie”
przy współudziale finansowym spon-
sorów Polexpo Exhibitions Spółkę z
o.o., Euro Cargo Reil oraz Hardi Sp.
z o.o.. Prezentowana mieszanka
stolej Białorusi Mińska - wystawa
jest ciekawym wyborem publikacji
z zakresu językoznawstwa i literatu-
roznawstwa polskiego oraz historii,
szczególnie koncentrując się na wy-
dawnictwach typu słownikowego i
encyklopedycznego.

Ważne miejsce w zbiorze pre-
zentowanych książek zajmują pozycje z
historii Polski (jak np., „Polskie dzie-
ło od czasów najdawniejszych do
współczesności”, „Ilustrowane dzie-
ło Polski”, „Kolłątaj i inni - z publi-
cystyki doby Sejmu Czterolitego”,
„Trzy powstania narodowe”) a także
literatura wspomnieniowo-biogra-
ficzna i beletrystyczna (S. Wach-
owiak - „Czasy, które przeżyłem”, A.
Piłsudski - „Wspomnienia”, M.
Kunciewiczowa „Cudzoziemka”, H.
Sienkiewicz „Quo Vadis”, „Krzyż-
czy”).

Prezentowane na w/w wystawie
książki zostaną przekazane jako dar
Fundacji „Pomoc Polakom na
Wschodzie” tworzącej się Katedrze
Historii Polski na Uniwersytecie
Mińskim, Wydziałowi Sławiści
Uniwersytetu Pedagogicznego tam-
że, oraz Oddziałowi Związku Pola-
ków na Białorusi w Mohylewie.

Wystawa, której otwarcia doko-
na przez Fundację „Pomoc Polakom
na Wschodzie” dr Tadeusz
Samborski z pewnością będzie sta-
nowić poważny wkład w umacnia-
nie wspólnoty kulturowej między
Polakami i Białorusinami. Książki
te będą też znakomitą pomocą w
nauczaniu języka polskiego na Biał-
orusi zarówno w środowiskach na-
szych Rodaków jak też w placów-
kach naukowo-badawczych stolicy
tego kraju.

Uroczystość otwarcia wystawy
(17.03.1998 r.) uświetni współpracu-
jący z Fundacją „Pomoc Polakom na
Wschodzie”, Polski Zespół Folklo-
rystyczny „Lechici” z Grodna dzia-
lający pod auspicjami Związku Po-
laków na Białorusi i kierowany przez
p. Reginę Zawadzką.

Katarzyna SZCZYCIŃSKA

Agitacja przedwyborcza

Dyskoteka na Świętego Józefa?

W gazetce-ulotce „Reklama ir
informacija” (reklamująca i popie-
rającej niezależną kandydaturę do
Sejmu p. Birute Maldaikiene) ukła-
szonej się w Trokach i rozpowszech-
nianej w tych miejscowościach wi-
leńszczyzny, gdzie odbędą się w na-
bliżących tygodniach powtórne wybory
do Sejmu - Wileńsko-Trocki Okręg
Wyborczy nr 57 - zostało zamiesz-
czone w językach polskim, rosyjskim
i litewskim ogłoszenie o następują-
cej treści: „19 marca w dzień św.
Józefa w Landwarowie, na scenie
„Lenstaty” o godz. 19 młodzież or-
ganizuje akcję - Dyskotekę na po-
parcie niezależnej kandydatury do
Sejmu w 57 okręgu wyborczym
Birute Maldaikiene. W ten jedyny
w poście dzień możemy weselić się,
tańczyć i cieszyć się”. „Zapewne
treść ogłoszenia a szczególnie ostat-
nie zdanie zastanowi Czytelnika. Jest
to, być może nieświadome nawoły-
wanie młodzieży landwarowskiej, na

pewno w większości wierzącej, do fa-
mania piątego przykazania kościel-
nego. Organizatorzy „słyszeli dzwon,
ale nie wiedzą, gdzie on”. Owszem
na dzień świętego Józefa w wyjąt-
kowych i nagłych sytuacjach kościół
może udzielić dyspensy np. na za-
warcie ślubu, ale nie może zastoso-
wać tego w przypadku organizowa-
nia publicznej dyskoteki. Piąte przy-
kazanie kościelne wyraźnie mówi:
„W czasach zakazanych zabaw hucz-
nych nie urządzać”. Czyżby organi-
zatorzy nie wiedzieli, że dyskoteka
należy do zabaw hucznych? Aż tak
nawini?

Jeśli ich Wielki Post nie obowią-
zuje, niech nie wprowadzają w błąd
opinię publiczną, w tym młodzież z
Landwarowa zakłamanym ogłosze-
niem. Zresztą nigdy żadnych publicz-
nych potańcówek czy dyskotek na
dzień św. Józefa na Wileńszczyźnie
nie było.

Jan LEWICKI

Oświadczenie A. Paulaskasa o władzy i sprawiedliwości

Niestety, rzeczywistość świadczy o
tym, że sprawiedliwość i władza stają się
pojęciami przysięgającymi mi nawzajem.

Władze państwa demokratyczne-
go, powstające z woli jego obywateli,
idea - reprezentowanie ich intere-
sów, obrona ich praw i wolności, to-
żenie takich warunków, aby sprawi-
dliwość była wieloletnia w życie na za-
sadzie bezstronności. Można tylko
ubolewać, że należy przypominać o
tym w przedmowie XXI w.

Gdy życie ludzkie dla instytucji
praworządności staje się niczym, taka
władza nie reprezentuje i nie broni
swych obywateli.

Stwierdzam to jako prawnik, oce-
niający sobotni incydent w Kownie,
podczas którego zginął człowiek, a z
tą śmiercią w ten lub inny sposób ko-
jarzona jest minister spraw europejs-
kich L. Andrikiene.

Dlatego śmierć człowieka sta-
ła się nieznanym wydarzeniem w
porównaniu z obrucaniem ministra
L. Andrikiene jajami i sprawa
przede wszystkim wszczęta zostaje

nie z powodu pierwszego faktu, tj.
śmierci, lecz zamieszek, w których
poszkodowaną jest przedstawiciel-
ka rządu. Dziwne jest, że mimo tak
sprzecznych zeznań świadków, bez
przesłuchania ich wszystkich,
przedstawiciele kierownictwa MSW
potrafiłi tak szybko wyciągnąć osta-
teczne wnioski, zwłaszcza że po in-
cydencie w Kownie, eksperzy za-
samochodu L. Andrikiene została wy-
konana nie na miejscu wypadku,
lecz w Wilnie.

Dlatego do badania tego incy-
dentu zabrała się nie prokuratura, ty-
lko podporządkowana MSW policja.
Czy nie dlatego, że w rządzie, słyn-
nym z wieców pokrewieństwa, jeden
minister dokona bardziej wiarygod-
nego śledztwa, związanego z innym
członkiem gabinetu ministrów.

Konieczne jest więc, aby ten in-
cydent został jak najobiektywniej zba-
dany i powołana została komisja sejm-
owa w celu wyjaśnienia wypadku z
uniknięciem jakiegokolwiek wpływu
politycznego na to śledztwo.

R. Muraszka wygrał i puchar prezydenta, i debel

Dziewiąty międzynarodowy tur-
niej tenisowy o puchar prezydenta
Republiki Litewskiej po raz trzeci w
ciągu ostatnich pięciu lat wygrał fa-
woryt zawodów, najlepszy tenisista
litewski Rolandas Muraszka, który w
niedzielnym finale 6:2, 7:6 (7-2) po-
konał 20-letniego Białorusina Kon-
stantina Zinzenkę, informuje ELTA.

25-letni R. Muraszka, na światow-
ej tabeli rankingowej plasujący się
na 861 miejscu, dotychczas wygrał
puchar prezydenta w latach 1994 i
1996, a w ubiegłym roku przegrał w
finale.

Puchar zwycięzcy prawnikowi
wreczył nowy prezydent kraju Valdas
Adamkus, który, a propos, chętnie
sam gra w tenisa.

Razem z pucharem R. Muraszce
przypada też premia 6 tys. litów, na-
tomia K. Zinzenko, który przegrał
w finale, otrzymał 4 tysiące.

R. Muraszka, ledwo zdążył się
nacieszyć z pucharu prezydenta, zdo-
bytego w finale gry pojedynczej, gdy
razem z K. Zinzenką odniósł też

zwycięstwo w finale mekskiej gry po-
dwójnej, pokonując duet Dariusza
Augusta i inaitisa oraz Piotra Kolesni-
kova z Kaliningradu - 6:2, 6:4.

We współzawodnictwie kobiet w
finale o puchar wileńskiego merostwa
zwyciężyła Białorusinka Marina Stec,
która po zwycięstwie 2:6, 6:1, 6:2
pokonała tenisistkę litewską Editę
Liachoviciute.

Za zwycięstwo M. Stec otrzyma-
ła 3 tys. litów, Liachoviciute przy-
padły 2 tys.

Liachoviciute zrewanżowała się
zawodniczce mińskiej w finale debła,
wspólnie z Rutą Deduraitę pokonu-
jąc duet M. Stec i Estonki Ilony Pola-
kowej - 7:6, 6:1.

Wyniki wszystkich finałów:

Mężczyźni

Rolandas Muraszka (Litwa) -
Konstantin Zinzenko (Białoruś) -
6:2, 7:6 (7-2).

Deble mężczyzn

Rolandas Muraszka (Litwa) /
Konstantin Zinzenko (Białoruś) -
Dariusz Augustinaitis (Litwa) / Piotr



Kolesnikov (Rosja) 6:2, 6:4.

Kobiety

Marina Stec (Białoruś) - Edita Liachoviciute (Litwa) 2:6, 6:1, 6:2.

Deble kobiet

Edita Liachoviciute / Ruta Deduraitė (Litwa) - Marina Stec (Białoruś) / Ilona Poliakowa (Estonia) 7:6, 6:1.

Fot. ELTA

Specjalnie dla „Kuriera Wileńskiego”

Zapoznajmy się: JACEK TAYLOR - nowy kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych RP

Urodził się 25 września 1939 roku w Poznaniu. Tam też na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w 1962 roku ukończył studia prawnicze. W roku 1968, po przeniesieniu się do Gdańska, rozpoczął praktykę adwokacką.

W latach osiemdziesiątych obrońca w procesach politycznych. Po raz pierwszy wystąpił w tej roli w roku 1978 i do roku 1989 bronił wielu działaczy ówczesnej „Solidarności” - m.in. Lecha Wałęsę, Annę Walentynowicz, Andrzeja Gwiazdę i Bogdanę Borusewicza.

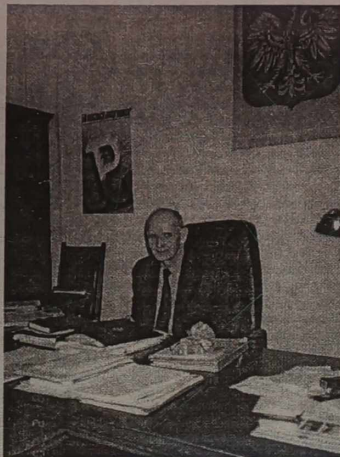
Wieloletni działacz samorządu adwokackiego, odznaczony Złotą Odznaką Adwokatury Polskiej. W latach 1989-1992 członek Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej.

W latach 1978-1980 współpracownik Biura Interwencyjnego „KOR”, a w roku 1980 współzałożyciel Komitetu Więzionych za Przekonania oraz Stowarzyszenia Opieki nad Więźniami „Patronat”, którego - po roku 1989 - był wiceprezesa.

Członek Unii Wolności (poprz. Unii Demokratycznej). W roku 1991 wybrany do Sejmu RP. Mandat sprawował również w następnej kadencji (1993-1997). Był członkiem sejmowych Komisji Sprawiedliwości i Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, należał do Parlamentarnego Zespołu Tradycji Niepodległościowej. Brał czynny udział w pracach nad nowelizacją ustawy kombatanckiej.

Obrońca pika Ryszarda Kuklińskiego w jego procesie rehabilitacyjnym.

Mieszka w Gdańsku.



Drżąc zamieszczamy publikację nowego kierownika Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych RP nadaną specjalnie dla „Kuriera Wileńskiego”

„Ważne jest nie tylko niesienie pomocy wszystkim polskim kombatantom, ale też wsłuchiwanie się w ich głos...”

Sumując liczebność polskich kombatantów mieszkających poza krajem dojdziemy do liczby około 25 tys., z czego mniej więcej 20 tys. mieszka na Zachodzie - głównie w Wielkiej Brytanii, USA, Europie kontynentalnej. Obliczamy, że za wschodnią granicą RP pozostało około 5 tys. polskich kombatantów. Litwa, obok Białorusi i Ukrainy, skupia ich najwięcej - szacunkowo ponad pół tysiąca. Dziś, 53 lata po zakończeniu wojny, wszyscy są już osobami starszymi, wymagającymi szczególnej troski i opieki.

Kiedy na początku grudnia ub. roku przyjmowałem z rąk premiera rządu polskiego Jerzego Buźki nominację na kierownika Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych RP, zdawałem sobie sprawę z tego, jak ważne jest nie tylko niesienie pomocy wszystkim polskim kombatantom, mieszkającym w kraju i rozproszonym po świecie, ale też wsłuchiwanie się w ich głos - współpraca ze stowarzyszeniami, wspieranie inicjatyw, reagowanie na problemy i bolączki.

Dlatego uważam, że choć współpracę z Polakami mieszkającymi poza krajem zajmuje się w Polsce kilka instytucji, Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych zajmuje miejsce szczególne. Powołany w 1991 roku organizuje pomoc dla kombatantów z ramienia rządu. Jednym z jego głównych zadań jest współpraca ze stowarzyszeniami kombatanckimi - organizowanie uroczystości rocznicowych, upowszechnianie, szczególnie wśród młodszych, tradycji walk narodowych o wolność i suwerenność, pamięci o historycznych bitwach, o bohaterach narodowych, zwłaszcza z czasów ostatniej wojny. Zadania te Urząd wypełnia w ścisłym powołaniu z przedstawicielami wszystkich środowisk kombatanckich.

Widowym znakiem tej współpracy jest Rada Kombatantów i Osób Represjonowanych - piętnastoosobowy organ doradczy, działający przy kierowniku Urzędu. W ubiegłym miesiącu powołałem nowy skład Rady. Zamierzam włączyć do jej pracy potrzebujących w niektórych posiedzeniach również przedstawicieli polskich kombatantów mieszkających na Litwie. Dzięki temu bardziej zacieśnią się relacje między kombatantami polskimi ze Wschodu i Zachodu. Nowo powołanym członkiem

Rady został bowiem między innymi Czesław Zychowicz, mieszkający w Londynie prezes Światowej Federacji Stowarzyszenia Polskich Kombatantów. Przynależność do Rady przedstawicieli ruchu kombatanckiego zza granicy ma duże znaczenie. Wydatnie pomogłaby na przykład podczas organizowania tegorocznych obchodów 200-lecia urodzin Adama Mickiewicza, do których przygotowywają się również kombatanci z Zachodu.

Pomoc materialna

W Polsce udzielanie takiej pomocy kombatantom i osobom represjonowanym umożliwia przyjęta przez Sejm w 1991 roku ustawa kombatancja. Szacując ogólnie, można przyjąć, że przynajmniej na uprawnionym różnie ulgi i świadczenia na sumę około 200 zł miesięcznie.

Inaczej wygląda to poza granicami państwa polskiego. Wychodząc naprzeciw rzeczywistym potrzebom kombatantów mieszkających na Wschodzie - gdzie poziom życia jest znacznie niższy, a z drugiej strony mają świadomość, że dotyczy to żołnierzy walczących podczas wojny o wolność Polski (tych z kampanii wrześniowej, II Korpusu, AK czy Armii Polskiej w ZSRR), którzy obecnie żyją w warunkach ubóstwa, rząd polski w 1995 roku podjął decyzję o przyznaniu świadczenia specjalnego. Wypłacane raz na kwartał, wynosi około 63 dolarów USA. Otrzymują je polscy kombatanci mieszkający obecnie w krajach należących poprzednio do ZSRR. Mogą się o nie ubiegać osoby, które:

- by we wrześniu 1939 roku posiadały obywatelstwo polskie,
- są kombatantami w rozumieniu przepisów polskiej ustawy kombatancji;
- nie mają środków utrzymania lub osiągają dochody nie pozwalające na

zaspokojenie elementarnych potrzeb (ze względu na różny poziom życia w różnych krajach postradzieckich wyznaczone jest traktowane elastycznie).

Wszystkich zainteresowanych, którzy jeszcze nie wystąpili o świadczenie, zapraszam do polskich placówek dyplomatycznych na Litwie (Ambasada RP w RL i Konsulat Generalny RP w Wilnie i jego przedstawicielstwo w Kownie). Tam uzyskają potrzebne informacje. Muszę jednak przypomnieć, że niezbędnym warunkiem otrzymania tego świadczenia - obok konieczności posiadania polskiego obywatelstwa w momencie wybuchu wojny - jest przyznanie przez Urząd, którym kieruję, polskich uprawnień kombatanckich. Aby je uzyskać (można się o nie starać do końca przyszłego roku), należy również zwrócić się po polskiego konsultatu.

Ważną sprawą jest dla wielu kombatantów możliwość leczniczych przyjazdów do Polski czy korzystanie ze specjalnej pomocy lekarskiej na miejscu, w Wilnie. Stałe kontakty są podtrzymywane również poprzez wizyty w Polsce delegacji kombatanckich, które przyjeżdżają na uroczystości rocznic historycznych. Choć mogę zapewnić, że nadal będziemy podtrzymywali wszystkie przedstawione wyżej formy współpracy, to jednocześnie zdaję sobie sprawę, jak dalece - w stosunku do oczekiwań - nasza działalność jest niewystarczająca... Dlatego chciałbym zapewnić, że będziemy się starać ją wzbogacać.

I na koniec refleksja osobista. Wileńszczyznę znam tylko z kilkunastu dniowych półprywatnych wizyt w sierpniu 1996 roku. Towarzystwo Janowi Nowakowi-Jeziorskiemu i uczestnicząc w jego spotkaniach, miałem wówczas możliwość poznać przedstawicieli polskiego ruchu kombatancji. Obecnie, jako kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, liczę na szersze kontakty - i choć może nie w najbliższym czasie - na następną wizytę. Mam nadzieję, że okazji ku temu zdarzy się jeszcze wiele.

Jacek TAYLOR

Nowości wydawnicze

Biblioteka tematycznie związana z Polakami z Litwy wzbogaciła się o nową pozycję „Polskie życie kulturalne w Republice Litewskiej 1919-1940 r.”. Jej autor prof. Mieczysław Jackiewicz zadedykował ją „Polakom Kowieńszczyzny rozsiadani po świecie”. Praca ta powstała w ramach realizacji projektu badawczego finansowanego przez Komitet Badań Naukowych (z 1995 r.). Książkę bardzo starannie wydało Wydawnictwo WSP w Olsztynie, niestety, podobno w małym nakładzie. Praca p. Jackiewicza, do której materiały zbierał prawie dwa lata, zawiera: obszerny wstęp i 7 rozdziałów, w których omówione są kolejno: „Prasa Polska”, „Środowisko Literackie”, „Księgarnie, Muzea, Wystawy”, „Biblioteki, Czytelnie, Świetlice”, „Teatr Amatorski”, „Działalność Pozateatralna Organizacji Polskich”, „Towarzystwa kulturalno-oświatowe i studenckie” oraz zachętki. Każdy z rozdziałów ma bardzo obszernie przypisaną i wskazane źródła archiwalne. Książka zawiera również bardzo interesującą bibliografię, aneksy i kilkunastu stronowy indeks nazwisk zestawiony przez Piotra Draszka. Publikacja ta jako pierwsza tak obszernie zajmuje się mało znanymi zagadnieniami z historii polskiej działalności na Litwie Kowieńskiej w okresie międzywojennym. Dużą satysfakcją dla potomków byłych działaczy z Litwy Kowieńskiej mogą sprawić ich noty biograficzne w tym i moich rodziców Joanny z Korywów i Czesława Mackiewiczów. Autor wykręcał w pracy wiele materiałów nigdzie nie publikowanych, a znajdujących się w moich zbiorach rodzinnych, co potwierdza celowość ich wieloletniego gromadzenia. Wydaje mi się, że dla czytelnika dużym mankamentem tej pracy jest brak ilustracji, ale jak twierdzi autor, bardzo by to podrożyło kosztu produkcyjnego. Osobiście nie zgadzam się z interpretacją kilku dla mnie dość kontrowersyjnych źródeł, ale jako jedna ze „stron” (w spadku) opisywanych wydarzeń, może nie być do końca obiektywny. Rozumiem również p. Jackiewicza, że starał się naświetlić jako naukowiec każdy problem wielostronnie. Na zakończenie pragnąłbym zaprezentować fragment końcówki książki, w którym autor apeluje do innych badaczy, aby zajęli się zagadnieniami, które tematycznie nie zmieściły się w tej publikacji. Mam również nadzieję, że choć kilka egzemplarzy zawędruje jakimś sposobem do czytelników na dawnej Litwie Kowieńskiej i w Wilnie.

Ryszard MACKIEWICZ

MIECZYSLAW JACKIEWICZ

polskie
życie
kulturalne
w
Republice
Litewskiej
1919-1940

Wydawnictwo Pedagogiczne - Olsztyn 1997

ZAKOŃCZENIE

Po wybuchu drugiej wojny światowej we wrześniu 1939 r. sytuacja Polaków na Litwie znacznie się pogorszyła, szczególnie po wyjeździe poselstwa RP z Kowna. Wprawdzie działało jeszcze Towarzystwo „Pochodnia”, Polskie Towarzystwo Dobroczynności i inne instytucje kulturalne i oświatowe, jednakże stopniowo ulegały likwidacji. We wrześniu i październiku 1939 r. przybyło na Litwę wielu uchodźców wojennych z Polski, którymi szczerze i troskliwie zajęły się organizacje polskie oraz osoby prywatne. W 1940 r., za rządów Antanasas Smetony, likwidowano redakcje pism polskich i różne instytucje. Wszystkie pozostałe polskie organizacje, redakcje i szkoły zostały definitywnie zamknięte po włączeniu Litwy do ZSRR. Polacy na Litwie pozostali bez oparcia i pomocy. Musieli sami sobie radzić, często w warunkach ekstremalnych. Systematycznie niszczone wszelkie ślady kultury polskiej na Kowieńszczyźnie i na Żmudzi. Aresztowano najbardziej znanych i aktywnych Polaków: Czesława Galińskiego, Stanisława Szmidtę, Zygmunta Ugińskiego, Anatola Paszkiewicza, Stanisława Mikulicza-Radeckiego, Tomasza Surwiłłę. W czerwcu 1941 r. wielu działaczy polskich i większość rodzin ziemiańskich przymusowo deportowano w głąb Związku Radzieckiego. Los załóżnika podzielił Eugeniusz Romer z żoną Zofią. Zostali oni wywiezieni do Syc-

tykwaru na autonomicznej republice Komi. W listopadzie 1942 r. udało się Romerom przedostać do Kubyższewy, gdzie znajdowała się wówczas ambasada RP, ale głód i poniewierka podkopwały zdrowie Eugeniusza Romera. Zmarł w Kubyższewie 2 maja 1943 r. w wieku 72 lat. Podobnych zdarzeń było wiele.

Na Litwie majątki i folwarki Polaków niszczone, właściciele ratowali życie uciekając do Wilna i innych miejscowości litewskich, gdzie ich nie znano.

W latach okupacji niemieckiej (1941-1944) wielu byłych działaczy polskich włączyło się do ruchu oporu, stworzyli oni na Litwie Podziemny Kowieński Armii Krajowej. Działalność Polaków w AK została już wyzerpująco opisana. Latem 1944 r. wielu ziemian i byłych działaczy wyjechało na Zachód, a stamtąd, tj. z Niemiec, Austrii, Belgii i Włoch przedostali się później do Kanady, USA i Australii, gdzie się osiedlali często w nowych i trudnych warunkach życiowych. W 1945 r. podczas akcji repatriacyjnej wielu Polaków z Kowna i prowincji wyjechało do Polski, osiedlając się głównie na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Część z nich przyczyniła się do wojny, przeżyła w ZSRR do lat 1956-1958, kiedy to w drugiej fali repatriacyjnej przedostali się do Polski. Na Litwie Radzieckiej pozostali tylko nieliczni.

Działalność Polaków na Litwie w latach 1919-1940 przyniosła jednak obfite owoce. Wprawdzie swoje domy i gniazda rodzinne musieli powołać na zawsze, ale patriotyzm wpojony przez dwadzieścia lat w szkołach polskich i organizacjach młodzieżowych, tradycje polskiej i język zabrali ze sobą do Polski, gdzie bez większego trudu i przeszkód potrafili się zaadaptować w zupełnie nowych warunkach politycznych i społecznych. Niektórzy z nich, jak np. Adam Dągird, stali się aktywnymi budowniczymi i organizatorami instytucji użyteczności publicznej. Adam Dągird był organizatorem szpitala powiatowego w Hajnowce, następnie przez wiele lat kierował szpitalem w Białymstoku. Inni pracowali na wysokich stanowiskach w ministerstwach i zarządach miejskich, byli lekarzami i profesorami. Przez wiele lat ludzie ci, rozsiadani w Polsce i świecie, utrzymywali ze sobą bliskie kontakty, organizowali w domach prywatnych zjazdy członków byłych organizacji polskich i towarzystw, np. korporacji „Lauda”. W kościołach fundowali pamiątkowe tablice, czcili pamięć poległych i zmarłych w kraju i na obczyźnie.

(Dokończenie na str. 7)

Indie

Sonia Gandhi na czele Indyjskiej Partii Kongresowej

Sonia Gandhi, wdowa po byłym indyjskim premierze Radhivie Gandhim, została w sobotę wybrana przewodniczącą Partii Kongresowej na spotkaniu elity partyjnej - poinformował wyższy funkcjonariusz kongresowy. „Sprawuje ona pełne kierownictwo partii” - powiedział dziennikarzom w siedzibie władz partii Ghulam Nabi Azad. Wcześniej ustępujący przewodniczący partii Sitaram Kesri napotykał jej powołanie przez Komitet Roboczy Kongresu (CWC) jako nielegalne, stwierdzając, że jeszcze nie zrezygnował, choć w ubiegłym tygodniu powiedział, że ustąpi.

Przywódcy partii powiedzieli, że Sonia Gandhi wygłosiła przemówienie akceptujące, a partia wydała uchwałę z podziękowaniem za wysiłki Sitarama Kesriego w okresie jego kadencji. Indie starają się obecnie sformować nowy rząd po przedterminowych wyborach. Najwięcej miejsc



Fot. EPA - ELTA

zdołała w nich nacjonalistyczna partia Dżanata (inaczej BJP) i jej szanse na utworzenie rządu koalicyjnego wzrosły w sobotę po tym, gdy regionalne ugrupowanie sojusznicze zgo-

dziło się wspierać starania Dżanaty o władzę. Nadzieje Kongresu i liczącej 15 partii koalicji Zjednoczonego Frontu na sformowanie trwałej alternatywy wobec BJP zaciemniły się w związku z kwestią przysięgi Kesriego.

„By usunąć niepokój i stan niepewności, prowadzące do nienaprawialnej i ogromnej szkody dla partii, CWC dokonał rozwiązania, powołując panią Sonię Gandhi na przewodniczącą Indyjskiego Kongresu Narodowego ze skutecznością natychmiastową” - stwierdza deklaracja partii. 51-letnia Sonia Gandhi, która wzięła aktywny udział w kampanii przedwyborczej Kongresu przed tegorocznymi wyborami, stopniowo umacniała swą pozycję wewnątrz partii. Kongres, który rządził Indiami przez cały czas od uzyskania przez kraj niepodległości w 1947 r. z wyjątkiem tylko pięciu lat, nie zdołał zdobyć władzy w trakcie kolejnych dwóch wyborów.

Białoruś

Folwark w Zaosiu we wrześniu dostępny dla turystów

We wrześniu ma zostać oddany dla zwiedzających zrekonstruowany folwark w Zaosiu, gdzie urodził się w 1798 r. Adam Mickiewicz.

Na miejscu stoją już wszystkie, kryte strzechą, zabudowania dworku: główny budynek mieszkalny, kilka gospodarczych z wyróżniającą się piętrową spizarnią oraz niewielka sauna nad pobliskim stawem.

Obecnie w odbudowanym domu Mickiewiczów trwa rekonstrukcja kafilowych pieców. Jak powiedział korespondentowi PAP jeden z ich restauratorów, Jurij Lebediew, niebawem powinny rozpocząć się prace nad budową alei dojazdowej oraz parkingu dla autobusów. Prace finansuje białoruskie ministerstwo kultury przy poparciu prezydenta Aleksandra Łukaszenki. Polskie ministerstwo kultury ma wyposażyć muzeum w zachowane sprzęty i przedmioty z epoki.

Rekonstrukcję siedziby Mickie-

wiczów rozpoczęto dwa lata temu. Wcześniej, w 1990 r. zapoczątkowano prace wykopaliskowe, które przyniosły odkrycie fundamentów dworu. Odnaleziono również resztki naczyń, kafli, świeczników, m.in. glinianą fajkę z XVIII w.

Folwark w Zaosiu, gdzie zdaniami większości biografów urodził się Adam Mickiewicz, był wówczas własnością stryjczy jego ojca. W 1799 r. Mickiewiczowie osiedlili się w tej wiejskiej rezydencji. Po paru latach Zaosie zostało oddane w dzierżawę, rodzina zaś przeniosła się do Nowogródka. Zaś od 1810 r. pozostało jednak dlań miejscem letnich wakacji.

Podczas działań wojennych w 1915 r. folwark został częściowo zniszczony. Po II wojnie światowej zlikwidowano resztki zabudowań. W 1927 r. polscy żołnierze z Baranowicz wzniesli w tym miejscu istniejący do dziś murowany obelisk.

Izrael-Palestynczyści

W sobotnich starciach ucierpiały 22 osoby

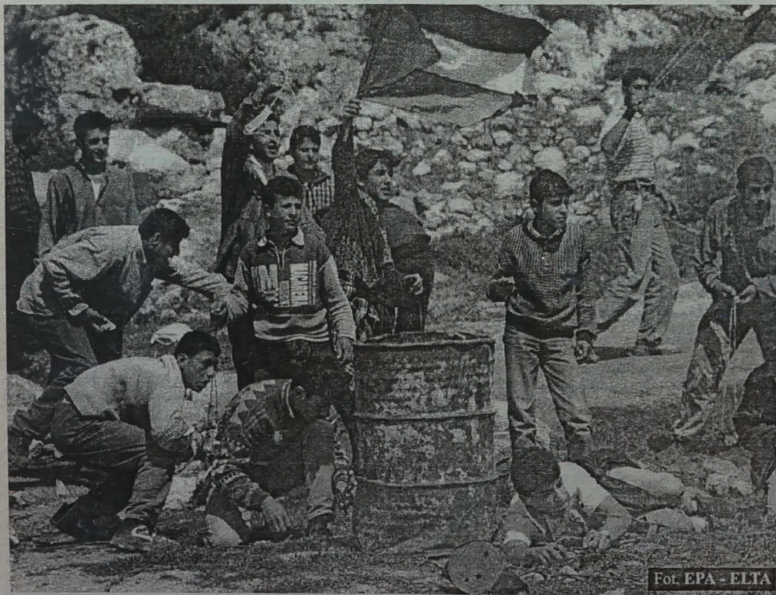
W sobotnich starciach izraelsko-palestynskich (patrz na zdjęciu) obrażenia odniosły co najmniej 22 osoby - 19 Palestynczyków i 3 żołnierze izraelskich - podano w niedzielę rano w Jerozolimie.

Niepokoje objęły większość dużych miast Zachodniego Brzegu Jordanu jak Betlejem i jego okolice, Ramallah i Hebron. W odpowiedzi na kamienie demonstrantów, izraelscy

żołnierze kilkakrotnie użyli kul kulkowych i gazów.

Do najpoważniejszych wystąpień nadal dochodzi w miejscowości Dura pod Hebronem - rodzinnego miasta trzech palestyńskich robotników, zastrzelonych we wtorek przez patrol izraelski. Władze autonomii palestyńskiej zapowiedziały, iż demonstracje będą trwać do momentu całkowitego wyjaśnienia tragicznego incydentu i

postawienia winnych zabójstwa przed sądem. Sam Jaser Arafat zwrócił się do społeczności międzynarodowej o interwencję i ochronę ludności Zachodniego Brzegu w obliczu narastającej agresji sił izraelskich. Tymczasem żołnierze, którzy w obawie przed zamachem ostrzelali samochód z robotnikami, zostali w piątek zwolnieni przez izraelską prokuraturę. Nadal jednak prowadzone jest śledztwo w sprawie.



Fot. EPA - ELTA

Odwetowa akcja osadników żydowskich w Hebronie

Grupa mieszkańców żydowskiego osiedla w Hebronie na Zachodnim Brzegu Jordanu, gdzie od czterech dni dochodzi do gwałtownych wystąpień palestyńskich, w niedzielę wyszła na ulice miasta, demolując mienie Pale-

stynczyków w odwecie za wcześniejsze podobne akcje drugiej strony.

Jak potwierdził rzecznik izraelskiej armii, osadnicy, należący do grupy o nazwie „Komitet na rzecz Bezpiecznej Drogi”, całkowicie zniszczy-

li co najmniej 20 palestyńskich samochodów. Armia zna tożsamość napastników, którzy zostają przesłuchani w najbliższych dniach - powiedział w niedzielę rzecznik izraelskiego wojska.

Władimir Żyrinowski z wizytą w Libii

Kontrowersyjny przywódca Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji Władimir Żyrinowski przybył w sobotę do Libii na czele delegacji rosyjskich parlamentarzystów - poinformowała oficjalna libijska agencja JANA.

Według agencji, w oświadczeniu po przyjeździe Żyrinowski złożył hołd praktyce „bezpośredniej demokracji” w Libii.

„Po fiasku komunizmu i kapitalizmu, narody poszukują trzeciej drogi - tej, którą znalazła Libia i

która polega na praktykowaniu demokracji bezpośredniej” - cytując jego słowa agencja JANA.

Według niego, „w Rosji odbyło się wiele seminariów w celu studiowania teorii trzeciej drogi i Zielonej Książeczki” - dzieła libijskiego przywódcy Muammara Kadafiego.

Żyrinowski, który jest częstym gościem w Trypolisie, ostatnio odwiedził Libię 28 grudnia ub.r. i został wówczas przyjęty przez Kadafiego.

Katastrofy

50 ofiar w Bangladeszu

Istnieją obawy, że co najmniej 50 osób poniosło śmierć wskutek zatonięcia w piątek dwóch promów w tropikalnej burzy na rzece w południowo-zachodnim Bangladeszu - poinformowała w sobotę policja. Jak podała, nurkowie wydobyli 20 ciał z obu statków, które miały na pokładach łącznie około 250 pasażerów. 30 ludzi uznano za zaginionych. Katastrofa wydarzyła się w piątek na rzece Kholpetua koło miejscowości Sathkira, 100 km na zachód od miasta Khulna.

Wielka Brytania

Na ślubnym kobiercu po 27 latach i 15 min. narzeczeństwa

Szalona miłość, która wybuchła w 1971 r. i szybko została usankcjonowana zaręczynami, by w 1982 doprowadzić do zamieszkania pod wspólnym dachem, po 27 latach i 15 min. została poglobosławiona w sobotę przed ołtarzem kościoła w Little Sutton - poinformowała agencja AP. „Wiele razy prosiłem ją, żeby za mnie wyszła” - mówi 49-letni John Fowles. „Zawsze odmawiała. Aż w ostatnie Boże Narodzenie, chyba pod wpływem chwili, powiedziała tak.

Jakby tego było mało pan młody oraz licznie zgromadzeni członkowie rodziny, znajomi i przyjaciele zmuszeni byli do nerwowego oczekiwania przed wejściem do kościoła. Panna młoda bowiem - Carol Campbell - pozwoliła im czekać 15 min., zanim doznała entree. „To było prawdziwe denerwujące piętnaście minut. Nie mogłem to utwierdzić. Ale w końcu co znaczy 15 min. wobec 27 lat?” - filozoficznie stwierdził pan młody.

Indonezja

Suharto szkuje swoją córkę na następczynię?

Rządzący czwartym, najludniejszym krajem świata przez ponad 3 dekady, prezydent Suharto (patrz na zdjęciu) stał się obiektem krytyki w związku z podejrzeniami, że na swą następczynię szkuje najstarszą córkę - podała agencja AP w niedzielę. Ryzykując oskarżenie o nepotyzm 76-letni patriarcha podczas bieżącego weekendu mianował Siti Hardianti Rukmana nowym członkiem 36-osobowego gabinetu.

Córka prezydenta, szerzej znana jako Tutut ma otrzymać stanowisko ministra do spraw społecznych, które wobec nekającego Indonezję głębokiego kryzysu gospodarczego może oznaczać wysoką pozycję w hierarchii ministerialnej.



Fot. EPA - ELTA

Suharto, który rozpoczął swoją siódmą kadencję w piątek sformował gabinet, który został zaprzysiężony w poniedziałek.

Watykan

Beatyfikacja bułgarskiej ofiary stalinizmu



Papież Jan Paweł II beatyfikował w niedzielę w czasie uroczystej mszy świętej w bazylice św. Piotra w Watykanie bułgarskiego biskupa Ewgenija Bosikowa. Rozstrzelany w 1952 r. w

więzieniu w Sofii po procesowej farsie biskup Bosikow jest pierwszym męczennikiem - ofiarą stalinizmu, wytniesionym na ołtarze przez Kościół katolicki.

W homilii wygłoszonej w czasie mszy świętej Jan Paweł II mówił o biskupie Bosikowie jako o „światła przykładzie” i „mocnej podporze” dla tych wszystkich, którzy „cierpią prześladowania i niesprawiedliwości z powodu wyznawania wiary”. „Biskup Bosikow jest jedną z wielu ofiar ateistycznego komunizmu i jego programu zniszczenia Kościoła, zarówno w Bułgarii jak i w innych krajach” - powiedział Jan Paweł II.

Biskup Bosikow, ze zgrupowania pasjonistów, otrzymał sakrę biskupią w roku 1947. W czasie wojny ocalił życie wielu Żydom. Po wojnie stał na czele duchowieństwa katolickiego, które sprzeciwiało się komunistycznej ustawie nakazującej bułgarskiemu Kościołowi katolickiemu zerwać kontakty z Rzymem i odrzucić autorytet papieża. Wiadomość o jego śmierci została oficjalnie potwierdzona dopiero w roku 1975 przez przywódcę bułgarskiej partii komunistycznej Teodora Żiwkova w czasie audyencji u papieża Pawła VI.

We mszy beatyfikacyjnej w Watykanie uczestniczyła siostrzenica zamordowanego biskupa, siostra Gabriela, oraz oficjalna delegacja bułgarska z wicepremierem Weselinem Metodjewem.

Wraz z biskupem Bosikowem w czasie niedzielnej mszy beatyfikacyjnej w Watykanie Jan Paweł II beatyfikował dwie służby boże: Włoszkę, matkę Brygidę Morello (1610-1679), założycielkę Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Maryi Niepokalanej, zajmujące się kształceniem dziewcząt oraz Hiszpankę, matkę Carmen Salles y Baragueras, założycielkę Zgromadzenia Sióstr Koncepcjonistek od Nauczania.

Proces beatyfikacyjny bp Bosikowa

został wszczęty w roku 1982. Sprawa została zawieszona w roku 1986 i podjęta ponownie po 1989 r. W czasie swojej wizyty w Watykanie w grudniu 1996 r. prezydent Bułgarii Petar Stojanow, zapraszając Jana Pawła II do Bułgarii, wyraził nadzieję, że po d c z a s ewentualnej wizyty papież dokona beatyfikacji bp Bosikowa. Według



Fot. EPA - ELTA

nieoficjalnych źródeł w Watykanie, Jan Paweł II miał wielką ochotę udać się do Bułgarii i zadośćuczynić pragnieniu prezydenta Stojanowa i bułgarskich katolików, ale na przeszkodzie stanęły konflikty, które rozdzierają obecnie bułgarski Kościół polityczny.

W Bułgarii, która nawiązała ponownie stosunki ze Stolicą Świętą w roku 1990, żyje ok. 85 tys. katolików (na 8,5 mln mieszkańców). Kościół katolicki w Bułgarii podzielony jest na 3 diecezje, którymi zarządza pięciu

biskupów. W roku 1997 pracowało w Bułgarii 46 kapłanów i 75 zakonnic.

Od początku swego pontyfikatu Jan Paweł II przeprowadził 782 beatyfikacje i 279 kanonizacje. Wśród kanonizowanych przez Jana Pawła II jest 7 świętych z Polski. Wśród 782 beatyfikacji 18 dotyczyło sług bożych z Polski. W chwili obecnej na różnym etapie zaawansowania w watykańskiej Kongregacji ds. Kanonizacyjnych znajdują się 74 sprawy beatyfikacyjne i kanonizacyjne, dotyczące Polaków.

Watykan: dokument w sprawie holokaustu

Opór duchowy i konkretne działanie niektórych chrześcijan w obliczu holokaustu Żydów w czasie drugiej wojny światowej, nie były takie, jakich można było oczekiwać od uczniów Chrystusa” - stwierdzono w dokumencie „Pamiętamy: refleksja o holokauście” przedstawionym w poniedziałek na konferencji prasowej w Watykanie przez przewodniczącą Komisji ds. Stosunków z Judaizmem kardynała Edwarda Cassidy.

Dokument poprzedzony jest listem Jana Pawła II, w którym papież wyraża nadzieję, że „pomocze on prawdziwie w zaleczeniu ran nieporozumień i krzywd z przeszłości” i przy czym się do tego, by w przyszłości niegodziwość, jaką był holokaust, nie była więcej możliwa.

Papież podkreślił w liście, że w czasie swego pontyfikatu wielokrotnie przypominał, „z uczuciem głębokiego żalu” o cierpieniach narodu żydowskiego podczas drugiej wojny światowej. „Zbrodnia, która została nazwana holokaustem pozostaje niezatartą plamą na historii wieku dobiegającego końca” - napisał Jan Paweł II, podkreślając zarazem, że chrześcijanie powinni przygotować się do radośnego powitania Jubileuszu Drugiej Tysiąclecia oczyszczając swe serca poprzez „skruczę za błędy i wiarołomstwa z przeszłości”. Papież stwierdził, że chrześcijanie powinni pokornie zastanowić się przed Bogiem nad swoją odpowiedzialnością za zło obecne w czasach współczesnych.

W dokumencie Komisji ds. Stosunków z Judaizmem przypomniano, że obecny wiek był świadkiem niewypowiedzianej tragedii, „o której nigdy nie będzie można zapomnieć”: podjętej przez rżnin nazistowski próbie eksterminacji narodu żydowskiego, w wyniku której zginęli miliony Żydów.

„W obliczu tego potwornego ludobójstwa nikt nie może pozostać obojętny, a przede wszystkim Kościół, z rąk swoich ścisłych więzi pokrewieństwa duchowego z narodem żydowskim i pamięci o krzywdach, jakie doznał ten naród w przeszłości” - napisano w dokumencie. Zdaniem Komisji, ogrom zbrodni holokaustu stawia wiele pytań, na które odpowiedź wymaga szczególnej „pamięci moralnej i religijnej” - przede wszystkim przed chrześcijanami. „Fakt że holokaust miał miejsce w Europie, tzn. w krajach o długiej cywilizacji chrześcijańskiej, stawia pytanie o relacje między nazistowskimi prześladowaniami, a postawą chrześcijan wobec Żydów na przestrzeni wieków” - stwierdzono w dokumencie.

Dokument zawiera krótką syntezę historyczną stosunków między Żydami a chrześcijanami. Historię tę ocenia jako „burzliwą”, a jej dwutygodniowy bilans jako „raczej negatywny”. W dokumencie przypomniano m.in. o nieporozumieniach między Żydami a chrześcijanami w pierwszych wiekach po narodzeniu Chrystusa, a następnie o dyskryminacji, której ofiarą padali Żydzi aż do końca XVIII wieku. „Uczciwa antyjudyzm z antyżydowskich środowiskach chrześcijańskich doprowadził do generalnej dyskryminacji, której owocem było niejednokrotne wypędzenie lub próby przymusowych nawróceń” - czytamy w dokumencie Komisji.

W dokumencie przypomniano również o emancypacji

Żydów w większości państw europejskich w wieku XIX. Wskazano zarazem, że w tym samym wieku pojawiły się pierwsze teorie negujące jedność rasy ludzkiej i doszukujące się nierówności pomiędzy rasami. Komisja kierowana przez kard. Cassidy przypominała zarazem, że już po pierwszej wojnie światowej Kościół katolicki w Niemczech potępił rasizm. Przypomniano również o potępieniu nazistowskiego rasizmu, zawartym w encyklice papieża Piusa XI, „Mit brennender Sorge” z 1937 roku oraz o encyklice Piusa XII (z roku 1939), w której papież ten przestrzegł przed wszystkimi teoriami zaprzeczającymi jedności rasy ludzkiej.

Komisja ds. Stosunków z Judaizmem zwróciła uwagę na różnice pomiędzy antysemityzmem, opartym na sprzecznych z nauczaniem Kościoła teoriach negujących jedność rasy ludzkiej oraz antyjudyzmem, czyli uczuciach podejrzliwości i wrogości wobec Żydów, za które, jak podkreślono, „winę ponoszą także chrześcijanie”.

W dokumencie przypomniano, że wielu chrześcijan popierało z pomocą Żydom w czasie prześladowań. Jednocześnie przypomniano o innych, którzy nie zdołali się na sprzeciw wobec tragedii, którzy byli świadkami. „Ubolewamy głęboko nad błędami i winą tych synów i córek Kościoła” - stwierdziła Komisja ds. Stosunków z Judaizmem.

Komisja kardynała Cassidy przypominała o potępieniu antysemityzmu, zawartym w deklaracji „Nostra aetate” Soboru Watykańskiego II, i potwierdzonym m.in. przez papieża Jana Pawła II podczas spotkania ze społecznością żydowską Strasburga w roku 1988. Komisja podkreśliła, że Kościół katolicki potępił i odrzuca wszelkie prześladowania, potępia w sposób najbardziej stanowczy wszelkie formy ludobójstwa i rasistowskie ideologie, które leżą u ich podłoża.

W dokumencie przypomniano także o innych tragediach, których ofiarami stały się w XX wieku całe narody. „Pamiętamy w szczególności o masakrach Ormian, niezliczonych ofiarach na Ukrainie w latach 30., ludobójstwie Cyganów, które było także skutkiem idei rasistowskich oraz innych podobnych tragediach w Ameryce, Afryce i na Bałkanach. Nie chcemy zapomnieć o milionach ofiar totalitarnych ideologii w Związku Radzieckim, Chinach, Kambodży i gdzie indziej. Nie możemy także zapomnieć o dramacie na Bliskim Wschodzie” - czytamy w dokumencie Komisji.

Końcowy rozdział dokumentu poświęcono przyszłości. Komisja zwróciła się do wszystkich katolików, by pamiętali o „żydowskich korzeniach” swojej wiary. Stwierdzono, że „u schyłku obecnego Tysiąclecia Kościół katolicki chce wyrazić głębokie ubolewanie z powodu win swych synów i córek w każdej epoce”.

„Módlmy się, by nasz ból wywołany tragedią narodu żydowskiego prowadził do nowych stosunków z narodem żydowskim. Chcemy przekształcić świadomość grzechów z przeszłości w stanowcze zaangażowanie na rzecz nowej przyszłości, wolnej od uczuć antyżydowskich wśród chrześcijan i antychrześcijańskich wśród Żydów” - stwierdzono w dokumencie.

Główny rabin Izraela domaga się od Watykanu przeprosin za milczenie w czasie holokaustu

Główny rabin Izraela Meir Lau zażądał w poniedziałek, by Watykan jednoznacznie przeprosił za milczenie Kościoła katolickiego w czasie masowych mordów, dokonywanych przez nazistów na Żydach w czasie II wojny światowej.

Rabin Lau powiedział, że

otrzymał informację, według której w watykańskim dokumencie na temat holokaustu, który zostanie opublikowany w poniedziałek, zawarte są tylko „ogólniki” uwagi na temat postawy Kościoła rzymskokatolickiego wobec prześladowań Żydów.

Kosowo

Policja zablokowała marsz albańskich kobiet do Drenicy

Uzbrojona w pałki serbska policja zablokowała marsz około 2 tysięcy albańskich kobiet (patrz na zdjęciu), które w poniedziałek rano ruszyły ze stolicy okręgu Kosowo - Prisztiny do Drenicy, aby wyrazić solidarność z ludnością tego regionu, gdzie niedawne serbskie operacje spowodowały śmierć co najmniej 80 osób.

Przywódcę marszu nie próbowało nakłaniać kobiety, by na siłę przebijaly się przez kordon policji. Manifestantki, którym udało się

przejść 7 km, zawróciły do Prisztiny. Nie zanotowano żadnych incydentów.

Uczestniczki marszu planowały pokonać trasę pięćdziesięciu kilometrów. Niosły transparenty i plakaty z napisami w języku angielskim: „Polożę kres przemocy!”, „Jesteśmy zagrożonym narodem!”, „Drenico, przybijamy!”.

Według źródeł albańskich, kilka wiosek w rejonie Drenicy jest nadal otoczonych przez policję serbską.



Fot. EPA - ELTA

WCZORAJ W PRASIE POLSKIEJ

Etyka pierwszego miliona

Czy gospodarka może być moralna? Czy na rynku przetrwa biznesmen z dobrym sercem? - Gdzieś tam - odpowie pierwszy lepszy zagadnięty Polak. - Interesy są brudne, a chcieć osiągnąć sukces trzeba wyrzucić się na luksusowe postępowania zgodne z własnym sumieniem.

- To, niestety, dość powszechne w społecznej świadomości sądy na temat gospodarki rynkowej - mówi profesor Aniela Dylus, kierownik Katedry Etyki Gospodarczej na Wydziale Księżych Nauk Historycznych i Społecznych Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, wiceprezydent Europejskiego Stowarzyszenia Teologii Katolickiej i członek zarządu Europejskiego Stowarzyszenia Etyków.

Gospodarka rynkowa, o której marzyliśmy przez lata komunizmu, znalazła się dziś na ławie oskarżonych, uwikłana w wiele stereotypów, nadwzajemnych jej moralne oblicze. Nikomu nie trzeba chyba przypominąć przywoleń o pierwszym milionie, który najlepiej ukraść, by odnieść sukces, jak i sądów, że moralność na rynku równa jest głupocie.

- Przyczyną tego stanu rzeczy są trudne doświadczenia transformacji oraz nader skromne tradycje rodzimego kapitalizmu - twierdzi profesor Dylus. Jej zdaniem, w przeciwieństwie do krajów o ustabilizowanej gospodarce rynkowej kapitalizm w Polsce nie miał okazji stopniowo obrócić w tkańkę kulturową, a wraz z nią w cały szereg zwyczajów i instancji niezbędnych do jego funkcjonowania.

Po prawie pięćdziesięcioletniej luce w życiu wskoczyliśmy w system rynkowy z wielkim bagażem mitów i fałszywych wyobrażeń. W końcu przez lata socjalistycznego piekła przelewności idealny wzorek kapitalizmu - synonim wszelkiej obfitości. Do tego w erę wolnego rynku weszliśmy w opiekaliwnym stanie. Socjologowie sygnalizowali kryzysowy stan etosu społeczeństwa polskiego w okresie poprzedzającym upadek realnego socjalizmu. Wskazywano na zjawisko

totalnej korupcji, łapownictwa, kłopotów. Z takich chorób, jak wiadomo, nie wychodzi się z dnia na dzień.

W dodatku wymarzony kapitalizm w konfrontacji z rzeczywistością wypadł źle, a niektóre jego „uroki”, od bezrobocia i utraty bezpieczeństwa socjalnego poczynając, zaczęły nawet najgorętszym miłośnikom garbować skórę.

- Dziś bardzo powszechnie kapitalizm utożsamia się z jego wynaturzeniami i cały system oskarża o nieetyczność, krwiożerczość i ślepotę - mówi profesor Dylus. To wino nie nadążające za procesem zmian gospodarczo-społecznych ewolucji świadomości i braku refleksji nad etycznym wymiarem przemian gospodarczych. Efektom jest chaos i konieczność moralnej rehabilitacji rynku.

Czy jednak etos nie jest rzeczywistością sprzeczną z interesem ekonomicznym? Zanimujmy się etyką gospodarki zauważając wiele punktów stychnych między wartościami ekonomicznymi i etycznymi. Przede wszystkim to ostatnie są gwarantem godziwego życia i środków do realizacji innych wartości, również etycznych, nie można więc ich dyskryminować. Niektóre z nich, jak praca lub własność, doczekają się nawet konstytucyjnej ochrony. Z drugiej strony długofalowy sukces gospodarczy nie jest możliwy bez pewnego zasobu cnót. Przy tym doświadczenie zachodnie uczy, że na rynku najdłużej utrzymują się i najlepiej prosperują uczciwi i rzetelni. Wiadomo też, że wysoki etos przyciąga kapitał. Wiedzą o tym przedsiębiorcy podejmujący decyzje o lokalizacji inwestycji.

Na razie jednak w polskich realiach, gdy reguły gry nie są do końca określone i nie budzą zaufania, często

może wydawać się, że nieuczciwość popłaca. W opinii pani profesor nastawienie to najczęściej stwierdza się u przedsiębiorców, którzy nie odkryli jeszcze swojej roli pracodawcy. Za bardzo zaślepia ich sukces, pracę i pracowników traktują towarowo, nie rozumieją, że gospodarowanie jest społecznie procesem kulturowym, którego powodzenie zależy od harmonijnego współdziałania wszystkich zaangażowanych.

Na szczęście, zdaniem etyków gospodarki, polski rynek będzie samostannie szukał moralnej równowagi. Jedną z jaskółek przemian, jest projekt ustawy o lobbingu, zapropnowany niedawno przez Polską Radę Biznesu. Celem ustawy jest uzdrowienie wątpliwych relacji biznes-polityka poprzez określenie zasad reprezentowania interesów przedsiębiorców wobec władzy. - To koniec „politycznych kawek”, krok ku demokratyzacji zasad działania w świecie biznesu - twierdzi Piotr Wroński, dyrektor Wielkopolskiej Izby Przemysłowo-Handlowej. W jego opinii ustawa zakreśli czyste reguły gry, wspólne wreszcie dla wszystkich przedsiębiorców. Tym samym położy kres interesom ubijającym na skórkach kanapach, na które, jak wiadomo, nie wszystkich stać.

Choć w projekcie tej ustawy są zapisy kontrowersyjne, niektóre naiwne - jak choćby zakaz mówów „w cztery oczy” biznesmenów i polityków, w zamian za to lobbowanie przez samorząd gospodarczy - to jednak przygotowanie takiego aktu dowodzi również tego, iż środowisko polskich przedsiębiorców dostrzega wreszcie konieczność rugowania ze swego grona nieuczciwych.

„Głos Wielkopolski”

UKOCHANY LUDOBÓJCA

W Korei Północnej dwie garście ryżu muszą wystarczyć na cały dzień, innego pożywienia nie ma. O dzisiejszej Korei Północnej wiadomo mniej niż o Księżycu. Najbardziej makabryczny reżim od czasów dyktatury Pol Pot'a sięga granic paranoi, zmieniając i tak najbardziej ponure państwo komunistyczne w wielki obóz śmierci. Tajemnica pozostaje nie tylko to, co się w nim dzieje, ale nawet kto nim rządzi.

Według danych znaniach organizacji humanitarnych, w Północnej Korei zmarły już z głodu 2 miliony ludzi. Co najmniej połowę tej liczby stanowią dzieci. W czasie gdy komunistyczny reżim organizuje propagandowe hece - tak chętnie pokazywane przez telewizję całego świata - zwykli ludzie toczą walkę o kęs pożywienia. Oficjalne komunikaty głosz, że dzięki światłowemu kierownictwu Ukochanego Przywódcy kraj znów osiągnął postęp, dzięki czemu dzienne racje ryżu zwiększono z 20 do 40 dekagramów. Te dwie garście ryżu muszą starczyć na cały dzień, innego pożywienia nie ma, o kartkowych przydziałach mięsa czy cukru nie ma już nawet co marzyć. Jednak zdaniem uciekinierów z Korei, informacje o wzroście racji żywnościowych są propagandowym kłamstwem. W rzeczywistości zmniejszono je do 10 deko na osobę. Ale i tak przydziały otrzymuje tylko ludność Phenianu oraz kilku wybranych miast, w których pozwolono mieszkać ludzom zasługującym na zaufanie reżimu. Cała reszta, skazana na życie na prowincji, nie dostaje nic.

Głodujący Koreanczyk żywią się trawą, korą drzew, owadami. Większe grzyzone - myszy, szczury, już dawno zostały wyłapane. Z relacji uchodźców i pracowników misji humanitarnych wynika, że coraz częściej są przypadki kanibalizmu. Szczególnie niebezpieczeństwo czyha na dzieci, które są porywane i zjadane. Nawet niektórzy z tych szczytów szczytów, którym udało się uciec do Chin, przyznają, że jedli ludzkie mięso. Ale zapewnijają, że nikogo nie zabili, a zjadali wyłącznie tych, którzy wcześniej zmarli śmiercią naturalną.

Śmiercią naturalną umiera już jednak tylko co dziesiąty uchodźca z tego świata Koreanczyk. Pozostali padają ofiarą głodu i wynikających z chronicznego

niedożywienia chorób. Ludzi tych nikt nie leczy, gdyż służba zdrowia przestała istnieć. Polki w sklepach wyglądają dokładnie tak, jak w sklepach - są zupełnie puste. Wysłannicy Światowej Organizacji Zdrowia (których reżim nie wpuszcza do najbardziej zagrożonych rejonów, pokazując jedynie wybrane miejsca) ostrzegają, że w razie wybuchu epidemii mogą umrzeć setki tysięcy ludzi.

Zwastynt tej kolejnej katastrofy już się pojawiają. Wiele wsi zostało wydłubionych na skutek cholery. Mówi się też o miastach-widmach, w których pozostały jedynie puste domy i setki ludzi kojących się na ulicach, dworcach kolejowych, placach ukojęć wody. Straszliwe żniwo zbiera gruzlice. Ofiarą nie jest w stanie policzyć, a wszelkie informacje o epidemii są przez reżim traktowane jak tajemnica państwowa. Za jej ujawnienie w najlepszym razie grozi zsyłka do obozu pracy przymusowej, w najgorszym - śmierć poprzedzona wyrofanowanymi torturami.

Dopiero w ostatnich tygodniach zaczęły się w zachodniej prasie pojawiać pierwsze informacje o koreańskich obywateli zagłady. Komunistyczne fabryki śmierci w nich nie ustępują nazistowskim. Ich komendanci w pełni odpowiadają definicji ludobójcy. Podobnie zresztą jak całe kierownictwo partii, z Ukochanym Przywódcą Kim Dzong Ilem na czele. Komunistyczny fanatyzm już doprowadził do głodowej śmierci co dziesięciu mieszkańców „raju na ziemi”. I nie zamierzają na tym poprzestać. Przesyłana z zagranicy pomoc, głównie żywność, albo rozkradają, albo odsprzedają sąsiadom krajom, by zdobyć walutę i kupić to, co najbardziej potrzebne... karabiny, czołgi, technologie nuklearne.

Andrzej MIKORSKI

„Trybuna Śląska”

Skandal w Białym Domu

700 stron zeznań

Siedemset stron protokołów zaprzysiężonych zeznań o erotycznych upodobaniach Billa Clintona zostało w piątek złożonych w sądzie w Arkansas, gdzie pod koniec maja ma się zacząć proces o molestowanie seksualne, wytoczony przeciwko prezydentowi przez byłą podwładną.

Wielkość faktów, o których zeznali świadkowie przesłuchiwani przez adwokatów Pauli Jones, była znana już wcześniej, ale zebrane razem rysunki sylwetki prezydenta USA jako nieoprawnego erotomana, który wykorzystywał swoje stanowisko i agentów ochrony do znajdowania partnerek przelotnych stosunków płciowych.

Ochroniarze Clintona z czasów sprawowania przez niego urzędu gubernatora stanu Arkansas zeznali m.in., że podczas publicznych spotkań nakazywał im zbierać nazwiska i telefony kobiet z sali, które wydały mu się atrakcyjne. „Ta lady z lewej, w czerwonej sukience” - miał mówić Clinton, któremu policjant Larry Patterson - co zeznał - 15 - 20 razy sprowadzał kobiety.

W dokumentach przedstawionych sądomu są także złożone pod przysięgą zeznania czterech kobiet, które miały kontakty seksualne z Bilem Clintonem. Jest też protokół zeznań urzędniczki Białego Domu, która przesyłała do prezydenckiego gabinetu z prośbą o pracę w pełnym wymiarze godzin. Clinton zaczął ją oblać i wkładał jej rękę za bluzkę.

Protokoły zeznań zostały złożone sądomu w Little Rock w odpowiedzi na wniosek adwokatów Clintona, którzy domagają się oddalenia pozwu jako „frywolnego” i pozbawionego podstaw. Najbardziej interesujące są zeznania prawnych są przedłożone przez adwokatów Pauli Jones - głównej oskarżycielki prezydenta - zeznania byłych partnerek seksualnych Clintona. Świadczone, że piętniędziu lub zawałowymi groźbami

usiłował on nakłonić kobiety do milczenia o erotycznych związkach z nim.

Zarówno obrońca Clintona w sprawie Pauli Jones, jak i zespół kilkunastu prawników Białego Domu prowadzących kontrofensywę w sprawie Moniki Lewinsky stosują wobec przeciwników taktykę spalanej ziemi. Biały Dom bada przeszłość wszystkich osób wpłatanych w dochodzenie i jeżeli wykryje jakiegokolwiek grzech lub grzeszyć z przeszłości, to sprawia, że do sprawy docierają przecieki, aby skompromitować prokuratorów i świadków oskarżenia.

Wczoraj dwa tygodniki - „New Yorker” i „U.S. News” - ujawniły, że Linda Tripp, kobieta, która nagrywała rozmowy z Moniką Lewinsky, była obwiniona w roku 1969, kiedy miała dziewięć lat, o kradzież zegarka i kilkuset dolarów. Następnie zataiła to w kwestionariuszach osobowych, gdy starała się o pracę w Pentagonie. Adwokat Lindy Tripp oświadczył jednak, że do incydentu rzeczywiście doszło, ale sędzia uznał wtedy, iż nie ma dowodów i zwolnił Lindę, polecając wymazanie sprawy z akt i dodając, że nigdzie nie będzie kompromitującego ją zapisu.

Państwo Clintonowie spędzają ostatnio weekendy w podwasyngtonskiej leśnej rezydencji Camp David z dala od przypominającego obłąkaną twierdzę Białego Domu. Na publicznych imprezach unikają wszelkich okoliczności, w których można by zadać im jakiegokolwiek pytania.

Jacek KALABIŃSKI
„Rzeczpospolita”

Czarownik na etacie

Szerig-ool Oorżak, prezydent Tuwy, rosyjskiego miasta przy granicy z Mongolią, zatrudnił szamaną, czyli czarownika. Ma on chronić władzę przed złymi duchami.

Raz w miesiącu, w gabinecie prezydenta odbywa się misterium. W kłębach dymu nadworny szaman oczyszcza prezydenta ze złej energii. Miejscowi czarownicy zdobyli zaufanie byłego sekretarza komсомu, 42-letniego Oorżaka, podczas szeszolrocznej kampanii prezydenckiej. Oorżak wygrał wybory już w pierwszej turze i hojnie odwdziczył się za to „wybrań-

com nieba”. W stolicy republiki, Kyzył otworzył centrum, gdzie zbierają się szamani z całej prowincji. Przyjmują chorych i wyrezają służbę zdrowia, która w tej zafacanej prowincji byłego rosyjskiego imperium praktycznie przestała istnieć.

Oficjalnie w Tuwie jest zarejestrowanych 300 szamanów. I wszyscy mają pełne ręce roboty, chociaż za

swoje usługi każą sobie słono płacić. Wizyta u czarownika kosztuje od kilku do 20 dolarów.

Może i takto tyle zapłacić, skoro szamanka Ajczerek swoimi czarami sprawiła, że pracownikom sfery budżetowej z Tuwy wypłacono pensje - po raz pierwszy od 4 lat.

Bolesław POROWSKI
„Super Express”

Polak zatrzymał Włochów

Jeszcze kilka centymetrów i potężna lokomotywa zrobiłaby z leżących na torach Polaka krwawą miazgę. Maszynista zatrzymał kolosa w ostatniej chwili. Było to niedaleko stacji kolejowej Roma Terastevere we Włoszech.

Leżący na torach nie reagował ani na potworny pisk hamulców, ani na wrzaski maszynisty, żeby wycofać się z torów. 39-letni Janusz Sz. spał twardo snem pijanym. Dopiero po dłuższej chwili przyjechała policja i odblokowała torowisko, a Polaka odstawili do szpitala.

Nie był ranny, tylko pijany

Ale przez prawie godzinę pijany rodak skutecznie blokował podmiejską linię kolejową łączącą stolicę Włoch z międzynarodowym lotniskiem Fiumicino. A Fiumicino to jedno z dziesięciu najbardziej ruchliwych lotnisk w Europie. - Polak trafił do nas kilka minut przed północą w piątek - powiedział nam pracownik informacji rzymskiego szpitala San Camillo.

- Jak długo był u was?

- Jakichś dwie godziny, bo koło 2 w nocy wypisano go ze szpitala - padło w odpowiedzi, ale różnica nie krył śmiechu, bo chodzilo przecież o odpowiedzialność pijana polską blokadę na torach.

Wydarzenie to stało się momentalnie sensacją dla włoskich gazet, które z detalami opisywały przebieg wydarzeń. Dopiero od lekarzy rzymskiego szpitala Janusz Sz. dowiedział się o swoim „wyczynie”. Wcześniej nie kontaktował.

Ciupasem do Polski

Polak stanie przed sądem za zakłócenie ruchu pociągów i pijaństwo w publicznym miejscu. A praktyka włoskich sądów jest taka, aby za tego typu przewinienia nie karać dożywotniemu zryt surowo. Najlepiej, aby wyrok nie przekroczył dwóch lat więzienia, bo wtedy - na mocy polsko-włoskiej umowy skazanego natchemistom po rozprawie oddawali się ciupasem do Polski. Po to, żeby za jego pobyt nie płacił tylko włoscy podatnicy.

Kazimierz SIKORSKI
„Super Express”

Sciemiął na oczach matki

- Gdy urodził się Ryan, patrzyłam na niego bez przerwy. Był różowy jak inne dzieci - opowiada 21-letnia Samantha Jones. - Byłam pewna, że to dziecko mojego męża. Jednak po kilku tygodniach dostrzegłam male, ciemne linie pod jego paznokciami, a jeszcze po kilku dniach nie dalo się już tego ukryć - moje dziecko ciemniało!

Zmiana koloru skóry dziecka była szokiem dla męża Samanthę, 24-letniego Edwarda, który jest biały, tak jak jego żona. Samantha wiedziała jednak, że nie jest to wybrak natury... - Nie da się ukryć, że prawdziwym ojcem dziecka jest mój były chłopak John, z pochodzenia Hindus - oświadczyła mężowi. - Zrobiłam to z nim tylko raz... Za chwilę zapomnienia przyszło Samancie zapłacić wysoką cenę.

Mąż, usłyszawszy sensacyjną wiadomość, wyprowadził się do swoich rodziców. - Byłem wstrząśnięty, gdy dowiedziałem się prawdy - powiedział w wywiadzie dla „The Sun” mąż Samanthę. - Chciałem odejść, ale byłem rozdzierany. Dlaczego miałbym odrzucić całą moją rodzinę? Po kilku tygodniach walki z samym sobą wróciłem i postanowiłem wychowywać Ryana tak, jakby był moim własnym synem.

- Teraz po tych wszystkich przeżyciach, cała nasza rodzina jest silniejsza. Oczywiście obawiam się, że któregoś dnia Ryan powie mi „nie jesteś moim prawdziwym ojcem”. Ale nie widzę go jako białego czy czarnego, lecz po prostu jako mojego syna.

MAR
„Super Express”

Dla Litwinów w Polsce i święta nie obeszły się bez goryczy

Przedstawiciele Litwinów w Polsce nie ukrywają rozgoryczenia z powodu swej sytuacji i stosunków sąsiednich państw.

„Czujemy, że nasze stosunki z Litwą są słabe”, podczas spotkania z ambasadorom Litwy w Polsce Antanem Valionisem przedstawicielami zółtem przewodniczącym zarządu Wspólnoty Litewskiej w Polsce Sigitas Parancivicius.

Święto 11 Marca, na które do Puńska przybyli również dyrektor Litewskiego Departamentu Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych Remigijus Motuzas oraz konsul generalny Litwy w Warszawie Irene Valainyte, posłużyło za okazję do rzeczowej rozmowy z kierownictwem organizacji litewskiej w Polsce.

Gospodarze nie szczędziły gorzkich słów Litwie za to, że zbyt mało uwagi poświęca ich życiu.

„Polskie media bardzo się interesują problemami Polaków na Litwie i dużo o nich piszą, gdy tymczasem litewscy dziennikarze bardzo rzadko interesują się problemami Litwinów w Polsce”, uzależni się przewodniczący Petras Maksimavicius.

Gorzkie słowa padły też pod adresem Uniwersytetu Wileńskiego, do którego już od kilku lat nie trafił żaden absolwent szkoły średniej w Puńsku, pragnący studiować język litewski, gdyż nie był w stanie zdać bardzo trudnego egzaminu z języka litewskiego.

Mieszkańcy Puńska chcieliby również, aby w liceum powstała litewska klasa szkoły rolniczej. Bardzo by to się przydało młodym gospodarzom litewskim, którzy pragną pozostać na wsi. „Litwa płaci studiującym w Polsce miesięczne stypendia, gdy tymczasem Polska nie wspiera swoich studentów na Litwie”, powiedział prezes Rady Wspólnoty Litwinów w Polsce Algirdas Nevulis.

Jego zdaniem Litwini idą na ustępstwa podczas spotkań z przedstawicielami Polski. Polska dotych-

czas jest jednym z nielicznych krajów europejskich, w którym brak ustawy o mniejszościach narodowych”, odnotował A. Nevulis.

Zdaniem kierownictwa organizacji litewskiej w Polsce aczkolwiek Litwini suwalczy trzymają się, wynarodowienie jest nieuchronne – są więc, których mieszkańcy mają nazwiska litewskie, ale po litewsku już nie mówią.

Wiele zarzutów padło również z powodu tego, że przedstawiciele polskich Litwinów nie zostali zaproszeni na sesję litewsko-polskiego zgromadzenia międzyparlamentarnego w Warszawie, aczkolwiek uczestniczyło w niej liczne grono gości z organizacji polskiej.

Była też mowa o przewidzianym podziale administracyjnym w Polsce. Dla Litwinów polski byłby najlepszy wariant utworzenia powiatu sejmńskiego z włączeniem do niego wszystkich pięciu gmin litewskich, m.in. puńskiej.

S. Parancivicius przybyłych gości zapoznał z wynikami sondażu „Litwa i my”. Ankieta z 10 pytaniami rozpoznała została wśród blisko 100 Litwinów. Aż 91 z nich oświadczyło, że pragnie podwójnego obywatelstwa, prawie wszyscy interesują się życiem Litwy, o którym informują audycje radiowe i telewizyjne. Wielu jednak zaznaczyło, że prasa litewska praktycznie nie jest dla nich dostępna.

W obecnym życiu Litwy uczestniczyć sondażu cieszyło to, że Litwa odzyskała niepodległość, że korzysta ona z wolności wyznania i słowa, że nie ma

obcego wojska i rosyjskich napisów.

Najbardziej Litwinów polskich niepokoiła korupcja i przestępczość na Litwie, niska kultura polityczna granicznej, niesnaski wśród polityków, zaniedbanie wsi i upadek moralności.

Spora ludźmi w ankietach wskazywało, że liczyło na większe zainteresowanie Litwy. Ich zdaniem „mało kogo obchodzi Litwinów po Litwie”.

Na pytanie, jak oceniają stosunki litewsko-polskie, większość odpowiedziała, że są one dobre, ale za cenę interesów Litwy – zbyt wielkie ustępstwa czyni się wobec Polaków, brak szczerzego rzeczowego dialogu.

A. Valionis i R. Motuzas powiedzieli, że zostaną uwzględnione uwagi kierownictwa organizacji litewskiej w Polsce, poinformuje się o utworzeniu komisji mniejszości narodowych przy radzie rządów obu krajów.

Podczas wieczoru z okazji 8 rocznicy odrodzenia państwowości litewskiej w Liceum Puńskim dali koncert goście z Litwy – wykładowcy i studenci Konserwatorium Kowieńskiego im. Juozasa Gruodisa. Dyrektor konserwatorium Valentinas Liskus powiedział, że artystom amatorom z Puńska przywoził w darze siedem strojów narodowych, a mieszkańcy Puńska bez cęgamów wstępnych przyjmie do konserwatorium.

Rząd Litewski kosztom wielkich stań i środków kończy budowę w Sejnach nowoczesnego centrum kultury litewskiej, dzięki staraniom Litwinów polskich i Litwy w Puńsku działa szkoła muzyczna.

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabo Informacji MSW RL, 15 marca br. w kraju zanotowano 123 przestępstwa, w tym: 1 zabójstwo, 6 obrażeń ciała, 16 chuligańskich ekscesów, 8 rabunków, 92 kradzieże. Skradziono 11 samochodów, znaleziono – 2.

Zanotowano 12 wypadków drogowych i 6 pożarów. Znaleziono zwłoki 4 osob. Zatrzymano 26 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Zabójstwo

14 marca o godz. 23 min. 44 w domu U. Grabisa we wsi Tubausiai (rej. kretyński) podczas kłótni pijackiej R. J. (ur. 1972 r.) pobli sęgo brata P. J. (ur. 1979 r.), który na skutek odniesionych obrażeń zmarł. Podejrzanego zatrzymano.

Rabunki

15 marca o godz. 10 min. 40 na ul. Ateities w Wilnie grupa młodych ludzi pobiła D. i zabrała dokumenty. Pokuszeni o pęknięcie czaszki trafili do szpitala.

15 marca o godz. 20 min. 45 na ul. Žirmunų w Wilnie również grupa młodych rabusiów pobiła B. i zabrała portmonek, zawierający 100 litów i legitymację emeryta.

Pożar

15 marca o godz. 8 min. 04 w domu L. Kislowskiej i J. Mirosznickiej w wsi Szauliai (rej. solecki) wybuchł pożar. W płomieniach poniósł śmierć Leonard Kodis, spalili się cały budynek. Przyczynę pożaru ustala się. Przygotowała I. L.

BAREMA

ŻALUZJE OCHRONNE

heroal

OCHRONA PRZED:

- TEMPERATURĄ
- DESZCZEM
- ŚNIEGIEM
- HAŁASEM
- KURZEM
- WŁAMANIEM

CECHY NA PARTNERÓW W REGIONACH

Vilnius, tel. (8-22) 22 51 39; Kaunas, tel. (8-27) 77 95 49; 56 40 12; Klaipėda, tel. (8-26) 21 58 54; Utena, tel. (8-23) 57 577; Šiauliai, tel. (8-24) 54 795; Faks: inform. dok. tel. 277 95 49

Na granicy...

Wczoraj rano na przejściu w Mińskach na wyjazd z Litwy do Białorusi czekało 90 ciężarówek, informuje agencję ELTA Departament Cel. Na przejściu w Ławaryszkach ze

strony litewskiej było blisko 40 samochodów ciężarowych.

Na innych przejściach granicznych kraju kolejki oczekujących samochodów ciężarowych po weekendzie również się wydłużają.

„Pochodnia”, Czesław Mackiewicz, rozpoczął zbieranie pamiatków i dokumentów Polaków z Litwy, wspomnień i opracowań historycznych dotyczących życia polskiego na Litwie w latach międzywojennych. Po jego śmierci (1977) dzieło to kontynuowała żona Joanna i syn Ryszard Mackiewicz.

Dorobek kulturalny, oświatowy, społeczny i ekonomiczny Po-

laków litewskich nie może zginąć bez śladu. Toteż w niniejszej książce starałem się jak najpełniej ukazać polskie życie kulturalne i literackie na Litwie. Do opracowania pozostały jeszcze takie tematy, jak życie polityczne, ekonomiczne i społeczne, szkolnictwo i oświata polska w okresie międzywojennym oraz sport i harcerstwo na Kowieńszczyźnie.

Nowości wydawnicze

(Dokończenie ze str. 3)

Na jednym ze zjazdów postanowili polskie życie kulturalne i społeczne na Litwie ocalić od zapomnienia. Rzućmy hasło! „Piszmyn wspomnienia i pamiętniki”. W ten sposób już w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych pojawiły się wartościowe

we i treściwe wspomnienia Wiktora Budzyskiego, Ludwika Abramowicza, Ludwika Hryniewicza, Kazimierza Szwoynickiego, Bohdana Paszkiewicza, Krystyny Szukaszewskiej, Joanny Mackiewiczowej, Teodora Dąbrowskiego i innych. Ostatni sekretarz generalny Towarzystwa

Korespondencja ze Lwowa

Jak Sowietzi niszczyli pamięć o rozstrzelanych profesorach UJK

Martyrologia Polaków i kultury polskiej we Lwowie trwała z dużym natężeniem w całym „radzieckim” okresie 1939-1991, czyli ponad pięćdziesiąt lat (z pełną przerwą na okupację niemiecką). Pod tym względem okupacja sowiecka a hitlerowska właściwie niczym się od siebie nawzajem nie różniły. Bolszewicy „godnie” kontynuowali dzieło zniszczenia, rozpoczęte przez Niemcy faszystowskie. Zarówno zresztą jeden jak i drugi mieli w tym dziele zniszczenia gorliwych pomocników w osobie ukraińskich nacjonalistów i komunistów, którzy wręcz doznawali zbiorowej histerii na tle antypolonizmu i antyzydowskości. Dowodzi tego m.in. proponowany poniżej według czytelników dokument archiwalny, który wiele mówiący ludzom, którzy się nieco znają na najnowszej polityce „europejskiej”. Dokument ten zawiera tradycyjne dla powojennej propagandy sowieckiej chwytły, dotyczące negowania zbrodni, popełnionych zarówno na ludność polską, jak i żydowską.

Do końca istnienia reżimu zakazane były budowy pomników wyszczególniające grupy etniczne. Ofiary Holocaustu zostały potraktowane przez władzę jako „obywatele radzieckie”, odmawiano im oraz ich potomnym prawa na narodowy charakter grobów. Najbardziej znany przykład - Babi Jar w Kijowie (miejsce znane w całym świecie maskary 100.000 Żydów), który dopiero w roku 1991, po renowacji, nabrał in-

nych kształtów (zmiana treści napisów, wprowadzenie tablic w języku żydowskim, symbolika etc.). Natomiast zbiorowy grób Polaków we Lwowie, miejsce kaźni profesorów lwowskich, o ile nam wiadomo, wciąż czeka na weryfikację poglądów ludzi, decydujących o jego losie.

Dokument z dnia 20 stycznia 1969 r. został podpisany przez F. Owczarenkę, ówczesnego sekretarza KC KPU do spraw propagandy, kierownika oddziału agitacji i propagandy. Latem 1972 roku usunięty ze stanowiska, po obaleniu rządów P. Szelesta. Nowy pierwszy sekretarz KC KPU, W. Szecherbiuk, depcząc przeciwników w październiku 1972 roku pisał do KC KPZR: „Od 1968 r. jako sekretarz KC KPU pracował tow. F. Owczarenko. Popelniał poważne błędy w zagadnieniach pracy ideologicznej. Na tow. F. Owczarenkę spoczywa odpowiedzialność za brak zdecydowanej walki z przejawami ukraińskiego nacjonalizmu burżuazyjnego i syjonizmu”. Natomiast całokształt twórczości ekipy P. Szelesta nie potwierdza absurdalnych oskarżeń wobec F. Owczarenki. Lepiej od autora listu do KC KPZR, zwanego tematu historią robotników wszystkich krajów, nie napisałby żaden współczesny: „wykonanie jakiegokolwiek oddzielnego pomnika polskich profesorów... jest niecelowe (...): po nazwiskach, które będą wyrzeźbione na wymienionych płytach, będzie widoczne, kto zginął w tym miejscu”.

Dla mentalności roku 1969 rzecz normalną była chęć postawienia pomnika-anonimu: organizatorzy tej

parodii z Lwowskiego Obwodowego Komitetu KPU panicznie bali się wykazania roli polskiej inteligencji w międzywojennym Lwowie.

Być może na schyłku stulecia dojdzie do prawdziwego, a nie zakłamanego i obłudnego uczczenia pamięci niewinnie pomordowanych ofiar. Czy argumentacja Lwowskiego Komitetu Obwodowego KPU i Obwodowego Komitetu Wykonawczego z roku 1969 wciąż obowiązują w niepodległej, postkomunistycznej Ukrainie?

Do Centralnego Komitetu Komunistycznego Partii Związku Radzieckiego

W odpowiedzi na (pismo) nr 15-A-4 z dnia 6 stycznia 1969 r.

Zawiadomiamy:

W czerwcu 1941 r. w mieście Lwowie faszystowskie najedźdźce rozstrzelali ponad 30 znanych działaczy nauki i kultury, którzy przed wojną pracowali jako wykładowcy w lwowskich szkołach wyższych.

Celem upamiętnienia miejsca rozstrzelania tych obywateli sowieckich Lwowski Obwodowy Komitet Wykonawczy podjął w lipcu 1968 r. uchwałę: „O upamiętnieniu miejsca kaźni uczonych miasta Lwowa, rozstrzelanych przez faszystowskich najedźdźców w parku koło ul. Suworowa”, w której przewidziano, że w latach 1969-1970 nastąpi zagospodarowanie parku i wzniesienie w nim pomnikowego zespołu.

Ten zespół, którego projekt już został opracowany przez założeń działaczy sztuki tow. tow. Myśko, Czajkę i architekta tow. Nowa-

kowskiego, będzie składał się z dwóch części - symbolicznej i pamiatkowej. Pierwszą część przedstawią szereg pionowych betonowych bloków, symbolizujących wytrwałość i męstwo antyfaszystowskich bohaterów. W części pamiatkowej na specjalnych płytach będą wyrzeźbione nazwiska rozstrzelanych ofiar faszystów.

Według zdania Lwowskiego Komitetu Obwodowego Partii i Obwodowego Komitetu Wykonawczego wykonanie jakiegokolwiek oddzielnego pomnika polskich profesorów z liczbą tych uczonych miasta Lwowa, rozstrzelanych przez hitlerowców w 1941 r., jest niecelowe z następujących względów:

1) pomiędzy rozstrzelanymi uczonymi byli nie tylko Polacy, lecz także Ukraińcy i Żydzi.

2) wszyscy oni byli obywatelami ZSRR i do września 1939 r. pracowali w radzieckich szkołach wyższych;

3) po nazwiskach, które będą wyrzeźbione na wymienionych płytach, będzie widoczne, kto zginął w tym miejscu w lipcu 1941 r. we Lwowie z rąk faszystów.

4) według (tej) koncepcji pomnikowy zespół-pomnik uczonych rozstrzelanych we Lwowie powinien mieć międzynarodowy, a nie czysto polski charakter.

Z rozważaniem przyjętym przez Lwowski Obwodowy Komitet Wykonawczy zgodzamy się.

Sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii
F. Owczarenko

(Kijów, dnia) 20 stycznia 1969 r. Źródło: CDA GOU, Fond I, opis 25, sprawa 171, arkusz 14-15. Źródło: CDA.

Przypisy

1. Nieprawda jest, że w czerwcu 1941 r. rozstrzelano polskich profesorów na Wzgórzu Wileńskim we Lwowie, zostali oni rozstrzelani nad ranem z 3 na 4 lipca.

2. „Faszystowskie najedźdźce” - ukraiński ochotczy batalion najemników „Nachtigall” („Słowiak” - bodaj Niemcom Śpiewali), który wkroczył do Lwowa 30 czerwca 1941 r. o godz. 3.15 rano jeszcze przed wejściem głównych wojsk niemieckich. Już przed 22 czerwca t. w Krakowie tzw. „rząd Wołodymyra Kubiłowicza” sporządził listy proskrypcyjne inteligencji polskiej we Lwowie, które zatem stanowiły podstawę do aresztowań.

3. „rozstrzelali powyżej 30 działaczy nauki i kultury”. To tylko połowa prawdy, według załączonego spisu rozstrzelali „Słowiaki” 43 osoby. F. Owczarenko więc celowo zaniża liczbę ofiar.

4. „nie tylko Polacy, lecz także Ukraińcy i Żydzi”. Według załączonej listy - Polaków było 37, Ukraińców 3 (Stadniczenko, Demko, dr Solowij), Żydów 3 (rodzina Ruffow).

Niestety, ten wymowny dokument nasuwa pewne paralele i porównania na tle tego, co się dzieje ostatnio wokół „problemu” odnowienia sławnego Cmentarza Orlak we Lwowie... Niestety, wydaje się, że rzeczywiste historia lubi się powtarzać. I to w swych najgorszych wersjach...
Lwów
Michał MICEL

Rozmowy o Mickiewiczianie nad Wisłą

2. Dyrektor Janusz Odrowąż-Pieniążek przedstawia genezę Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza w Warszawie

- Czy zmianom funkcji Muzeum towarzyszyły również inne zmiany?

- W 1962 r. powierzchnia Muzeum poszerzyła się znacznie: przyległo ono cztery nowo zbudowane kamieniczki usytuowane od ulicy Brzozowej, zwiększyła się więc zarówno powierzchnia magazynowa, jak i wystawiennicza. W tej właśnie części ulokowano drugi gabinet pisarza - Marii Dąbrowskiej, otwarty w pierwszą rocznicę śmierci wielkiej twórczyni, a przejęty, zgodnie z Jej wolą, w 1966 r., wraz z ogromnym archiwum rękopiśmiennym i biblioteką.

W pięć lat później, w 1971 r. Muzeum przejęło ocalałą część zbiorów rękopiśmiennych i biblioteki Leopolda Staffa, tworząc również pokój pamiątek po poecie.

Ważnym momentem w dziejach Muzeum stał się rok 1971: w wniosek Oddziału Warszawskiego Związku Literatów Polskich nastąpiło przemianowanie Muzeum Mickiewicza na Muzeum Literatury im. Adama

korespondencją, ostatni, zawierający kilkadziesiąt listów i dokumentów, wpłynął do Muzeum z Paryża rok temu. Drugim ważnym przekazem był dar prof. dr Mariny Bersano-Begey, znanej polonistki włoskiej, profesora literatury polskiej na Uniwersytecie Turyńskim, wnuczki związanego z ruchem towarzyszącym działacza i przyjaciela Polski, Attilio Begeya. W 1974 r. prof. Bersano-Begey przekazała Muzeum Literatury dużej wartości pamiątki po Andrzejowi Towiańskim i towarzyszącym, między innymi srebrny, pięknie roboty kielich ofiarowany Towiańskiemu przez uczniów, malowany na zamówienie Mistrza obraz Walentego Wańkowicza „Apoteoza Napoleona”, eksponowany potem na wystawach poświęconych polskiemu malarstwu romantycznemu w Warszawie, Katowicach i Paryżu, portrety Towiańskiego i jego uczniów, pierścienie, medale i wiele innych pamiątek. W 1977 r. ofiarowała dla Muzeum obraz Wańkowicza zwanym „Chorągwią Sprawy Bożej”, znaczący dla ruchu towiani-



ziennych filomatów, kilkadziesiąt listów Mickiewicza, listy filomatów na zesłaniu. Listy Mickiewicza kupowali w kraju i od antykwariarzy zagranicznych. Zakupiliśmy album z dwoma kartami „Pana Tadeusza” oraz nieznaną francuski list Mickiewicza z 1841 r. Nabytki te pochodzą z Francji.

Muzeum Literatury, po likwidacji w 1976 r. dawnej stałej wystawy Adama Mickiewicza w związku z przygotowaniem nowej, zorganizowało czasową ekspozycję poświęconą poematowi „Pan Tadeusz”, gdzie ukazano genezę utworu, jego patriotyczne i obyczajowe treści oraz recepcję i sławę poematu na świecie.

- Z tego, co Pan powiedział, wynika, że w zakresie gromadzenia zbiorów Muzeum dominuje temat Mickiewiczian. Czy w roku 200-lecia urodzin poety jest ona nadal uzupełniania?

- Jak najbardziej. Ostatnio w naszych zbiorach znalazły się trzy nieznanne listy Adama Mickiewicza z 1854 r.: dwa z Paryża, jeden z Biblioteki Arsenatu, gdzie wieszczę pracował i mieszkał; portret poety z 1847 r. Nie zabrakło też nabytków związanych z Wilnem. Jest to obrazek Walentego Wańkowicza z około 1820 r., przedstawiający widok Wilna w rejonie Mostu Zielonego.

(Cdn.)

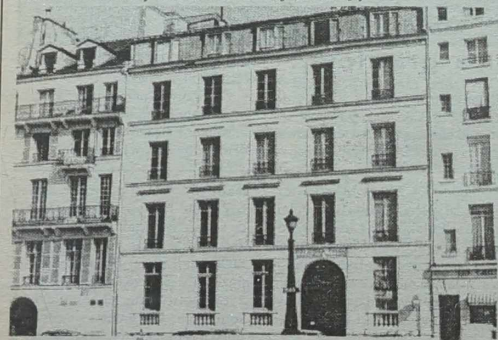
Rozmawiał
Jerzy SURWIŁO
Warszawa-Wilno

NA ZDJĘCIACH: rok 1974, podpisanie aktu darowizny dla Muzeum Literatury spuścizny po najmłodszym synu poety, Józefie. Podpisuje wdowa po Józefie Louise Mickiewicz - Froment, synowa

Adama. Stoł Janusz Odrowąż-Pieniążek, dyrektor Muzeum, siedzi ówczesny wiceminister Kultury i Sztuki Józef Fajkowski; Biblioteka Polska i Muzeum Mickiewicza w Paryżu - 6 Quai d'Orléans, w dzielnicy piątej na Wyspie św. Lu-

dwika; miniatura Maryli Wereszackówny; tabakierka i tabakierka z muszli oraz szkło powiększające; kalamarz Adama Mickiewicza - pamiątki po poecie (ze zbiorów Goreckich).

Fot. archiwum



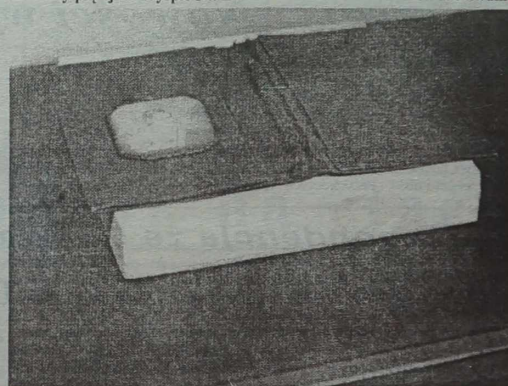
Mickiewicza. Ta uchwała władz miasta Warszawy zmieniła formalnie charakter Muzeum - z muzeum typu biograficznego na muzeum historyczno-literackie i nadała mu tym samym rangę ogólnopolską. Od tej chwili Muzeum Literatury pełni dla muzeów literackich całego kraju - rolę przewodnią, zakresem zaś zbiorów i organizowanych wystaw obejmuje całość literatury polskiej. Celem więc i zadaniem Muzeum Literatury jest wszechstronne zainteresowanie się i otoczenie opieką spuścizn i pamiątek związanych z literaturą polską, jej twórcami, a także szeroko pojętym życiem literackim w Polsce w sensie terytorialnym i historycznym. Jest nim również upowszechnianie w szerokim zakresie wiedzy o poszczególnych pisarzach, życiu literackim i literaturze polskiej od początku jej istnienia po dzień dzisiejszy.

Adam Mickiewicz pozostał nie tylko w nazwie Muzeum, nie przestała to być dalej placówka z nim związana, w zbiorach Muzeum Literatury Mickiewicziana i cała epoka Romantyzmu nadal stanowi trzon podstawowy, choć tematem drugim, również ważnym, stała się literatura powszechna. Trzy jednak niezwykle ważne przekazy Mickiewiczowskie sprawiły, że Muzeum Literatury stało się już śmiało obok zorganizowanego przez syna poety, Władysława, Muzeum Mickiewicza przy Bibliotece Polskiej na paryskim Quai d'Orléans. W roku 1974 żyjąca jeszcze wówczas wdowa po Józefie Mickiewicz i jej zięć płk. Kazimierz Krzyżak przekazali Muzeum - zgodnie z wolą córki Józefa Germaine - pamiątki po Adamie Mickiewiczu i Celinie, archiwalia Józefa Mickiewicza i jego rodziny, w tym papiery sekretarza Mickiewicza, Armanda Levy, i kilkusetmową bibliotekę Józefa, albumy fotograficzne itd. Przekaz ten jest stale uzupełniany odnajdowanymi jeszcze dokumentami i

stycznego, gdyż przed nim właśnie, od 1843 r., towianicy w mieszkaniu Mistrza „składali społem modlitwę i śluby swoje”, dalsze obrazy i pamiątki oraz rękopisy 248 listów Władysława Mickiewicza do Attilio Begeya, jak również i 70 listów znanych wybitnych Polaków, w tym Kraszewskiego i Konopnickiej. Zbiory te uzupełniają posiadane od 1960 r. archiwum domowe Towiańskiego.

Najważniejszym jednak nabytkiem Mickiewiczowskim jest zakupiona i sprowadzona do Polski w 1978 r., dzięki pomocy Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Urzędu Prezydenta Miasta Warszawy, kolekcja prawnika Adama Mickiewicza, Jerzego Goreckiego z Paryża.

Ażeby zamknąć informacje o Mickiewiczianach w naszych zbiorach, dodać należy, że oprócz autografu „Grażyny” i kilku wierszy mamy obecnie około 100 listów Mickiewicza, zakupioną w 1977 r. kartę z autografu „Pana Tadeusza” oraz przekazany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki w latach 1964 i 1966 fragment archiwum filomatów zawierający między innymi 55 grypsów wie-



Nasze wywiady

Liczba chętnych nabycia broni - zwiększa się

Słowo „broń” kojarzy się nam z pojęciem obrony. Rzeczywiście, wątpliwe, czy pierwsze słowne potrafiłyby uchronić nasze mienie lub życie przed przestępstwami. Nie każdy też potrafi fizycznie stanąć do walki z bandytą. Państwo, a raczej odpowiednie struktury, niestety, też nie jest zdolne do zagwarantowania bezpieczeństwa, więc...

Broń jednak i jej użycie jest „kijem o dwóch końcach”. Zbyt często trafia ona w „niepowołane ręce”, które bez namysłu naciskają na spust, pozbawiając zdrowia i życia w celu wzbogacenia się lub po prostu tak, dla wykazania swej przewagi. Więc, jak z tym jest? Kto ma prawo posiadać broń i na jakich warunkach? O tym rozmawiamy z kierownikiem grupy systemu zezwoleń KP rej. wileńskiego Waldemarem Urbanowiczem.

„K W”: Jak dzisiaj wygląda stan „uzbrojenia” mieszkańców rejonu wileńskiego?

W. Urbanowicz: Oficjalnie mamy zarejestrowanych 739 posiadaczy broni palnej, w tym myśliwskiej i tej do obrony. Samej broni zanotowano 871 sztuk. Znacząco, że niekiedy mają po 2 egzemplarze, np. strzelbę myśliwską i pistolet, na które są potrzebne osobne zezwolenia.

Liczba chętnych nabycia broni z każdym rokiem wzrasta. W 1995 r. np. zanotowaliśmy 613 osób posiadających 726 strzelb, w 1996 r. 675 osób - 815 strzelb, w 1997 r. - 739 osób - 871 strzelb. Pistolety w 1995 r. miało 8 osób, w 1996 - 29, w 1997 - 69.

„K W”: Czy może Pan wytłumaczyć ten wzrost?

W. Urbanowicz: Najczęściej ludzie chcą się obronić, ochronić swoje mienie. Są to właściciele firm, spółek, ale nie tylko. Z tym, że osoby posiadające broń dla obrony nie mają prawa jej nosić w miejscach większych skupisk ludzi, w lokalach itp.

„K W”: Czy zdarzają się przypadki w rejonie, gdy broń dla obrony użyto w napadach na ludzi?

W. Urbanowicz: Nie, takich przypadków nie mieliśmy.

„K W”: Oficjalne liczby znamy, czy może Pan powiedzieć, ile osób w rej. wileńskim posiada broń nielegalnie?

W. Urbanowicz: Nie mamy dokładnych danych na ten temat, lecz musimy przyznać, że znajdujemy taką broń. Jest ona stara, pochodzi przeważnie z czasów, gdy można było kupić za bezproblemowo. Dopiero w 1995 r. wprowadzono ograniczenia w nabywaniu broni.

„K W”: Jakże więc są te ograniczenia, a raczej warunki?

W. Urbanowicz: Po pierwsze, należy przedstawić zaświadczenie komisji lekarskiej. Kandydata badają tacy specjaliści, jak: neurolog, oftalmolog, otolaryngolog, chirurg, narkolog, psychiatra, terapeuta. Następnie osoby (od 14 lat) mieszkające z ewentualnym nabywcą broni muszą przynieść zaświadczenia od narkologa i psychiatry. Potrzebna jest kopia dowodu osobistego z meldunkiem miejsca zamieszkania. Niektórzy zameldowani są w mieście, ale mieszkają w naszym rejonie i to jest dla nas wielki problem, ponieważ nie wiadomo, gdzie taką osobę szukać. W końcu osoba nabywająca broń składa podanie tu, u nas, w policji i wypełnia ankietę, w której powinna podać nie tylko swoje dane, ale też i mieszkających z nim osób.

„K W”: Czy wpływa na decyzję pozwolenia posiadania broni fakt, że kupujący ją był poprzednio karany?

W. Urbanowicz: Jeżeli sądzony był dawno - nie ma to żadnego wpływu. Kodeks Postępowania Karnego zawie-



ra artykuły, wg których była karalność nie ma żadnego znaczenia. Oczywiście, jeśli chodzi o popełnienie ciężkie przestępstwa, nie jest łatwo uzyskać takie zezwolenie.

Słow kilka o pistoletach gazowych. Kupuje się je u nas bez specjalnych zezwoleń, oprócz tych z gazem paralizującym, są one zabronione. Równie łatwo można kupić małe pojemniczki z gazem, wykluczając w/w rodzaj gazu.

„K W”: Czy przeważa w nabywaniu broni młodzież?

W. Urbanowicz: Nie powiedziałbym. Tym bardziej, że kupować broń dla obrony można tylko od 25 lat, więc nie jest to zupełnie „zielona” młodzież. Myśliwską broń można nabyć od 18 lat.

Zdarza się tak, że po sprawdzeniu danych człowieka, jego bliskich, zapada decyzja, by nie wydawać zezwolenia na broń, sąd uznawania decyzję. Niestety, zaświadczenie lekarskie często bywa formalne (zresztą, można je kupić - aut.), a my, chociaż wiemy, że ten człowiek nadużywa alkoholu, a jego ojciec ma problemy z psychiką - nie możemy zmienić sądowego postanowienia...

W naszej grupie pracują 3 osoby. Często sprawdzamy posiadaczy broni w naszym rejonie, również myśliwskich. Jeżeli i są jakieś ekscesy, których z nich jest człowiekiem o gorącym temperamencie czy nadużywa alkoholu to, niestety, poszkodowani nie zawiadamiają nas o tym. Niemniej, jeżdżymy, rozmawiamy, sprawdzamy, chociaż... nie mamy służbowego środka lokomocji. A przecież rejon nasz jest duży i leży w wielu miejscach. Niestety, nie należy się nam wg etatu...

Do naszych obowiązków należy również udzielanie zezwoleń na pieczątki firmowe. Bierzymy też udział w służbie...patrolowej.

„K W”: Podczas dochodzenia w sprawie tragedii, która się zdarzyła w rej. szczywinkim, ustalono, że człowiek, który dokonał morderstwa na swych sąsiadach i posiadał dwa rodzaje broni, był psychicznie chory. Jak to się mogło stać, że wydano mu zezwolenie na posiadanie broni?

W. Urbanowicz: Uważam, że stało się to dlatego, iż nie ma jednolitego systemu wśród medyków. W przypadku, gdy człowiek zmienia miejsce zamieszkania, trzeba przedstawiać zaświadczenia lekarskie i z poprzedniego, i z aktualnego miejsca zamieszkania. Powtarzam, w naszym rejonie dokładnie wszystko sprawdzamy, by nie było podobnych wypadków.

„K W”: Dziękuję za rozmowę.

Fot. Marian Paluszkievicz

Śladami tragedii we wsi Drawczce
Lokalny problem
przekształcił się w ogólny

„Nad bezpieczeństwem obywateli powinno czuwać państwo. Zapewnia to Konstytucja. Niestety, dzisiaj ludzie nie mają poczucia bezpieczeństwa. Pozostaje jedno: dać ludziom broń, by sami siebie ochraniać. Ale za duża ilość broni prowadzi do rozprzestrzenienia się negatywnych wypadków. By temu zapobiec, należy przede wszystkim zabrać nielegalną broń.

Oczywiście, po tragedii we wsi Drawczce, zostanie wzmocniona odpowiedzialność karna i taką potrzebę widzą „gołym okiem”. Jednocześnie z odpowiedzialnością karną za posiadanie broni istnieje też odpowiedzialność administracyjna. Trudno więc czasami zrozumieć, wg jakich artykułów osoba powinna być karana. Z tego wynika, że należy też uporządkować ustawodawstwo.

Dziwnie niby te stosunek do swobodnego nabywania i używania pistoletów gazowych. To jest taka sama broń, która kaleczy i zabija człowieka. Dlatego ułatwia się przestępcom życie? Przecież ofiara cierpi tak samo: czy przy użyciu gazowej broni, czy też palnej. Często też tylko specjaliści potrafili odróżnić jedną broń od drugiej, poszkodowanego zaś wcale „nie uspokaja”. Dziwnym też wydaje się fakt, że za posiadanie np. noża niesie się odpowiedzialność karną, a za pistolet gazowy - nie. Wniosek naprasza się jeden: wprowadzić odpowiedzialność karną również za posiadanie tego rodzaju broni.

O tragedii we wsi Drawczce rozmawiamy z nadkomisarzem policji rej. wileńskiego Mieczysławem Popławskim. Zresztą, nie tylko o tym, ale w ogóle o posiadaniu broni. Latwo jest „zwalniać” odpowiedzialność jedynie na ten psychiczny człowieka. Zdaniem p. Popławskiego, w tym (i chyba w wielu innych przypadkach) winnych jest niemal. Tragedia w rej. szczywinkim wyjawiała dokładnie wszystkie wady naszego ustawodawstwa, systemu medycznego i naszego państwa w całości.

„Mam też pytania do lekarzy: czy wszystkie psychiczne chore osoby są zarejestrowane? Czy można i w jaki sposób prawie od razu określić, że konkretna osoba jest niezdrowa? Czy można zaważyć powiedzieć, jakie będą reakcje człowieka w różnych sytuacjach? Nikt nie wie, w jakich sytuacjach zareaguje w ekstremalnych sytuacjach życiowych. Poza tym, czy każda osoba, czująca, że ma problemy natury psychicznej, zwraca się do specjalisty? Nastawienie społeczeństwa do takich ludzi jest jednoznaczne, nie są oni ochraniać sobie, nikt ich nie przyjmuje do pracy, wielu z nich wstydy się przyznać sami sobie i tym

bardziej innym, że potrzebują pomocy specjalisty. Iu tak jest, których nie ma na żadnej ewidencji i którzy w każdej chwili mogą powtórzyć tragedię wsi w szczywinkim? Czy lekarze wiedzą o takich ludziach? Zresztą, będąc przy medycynie, czy można wierzyć w rzetelność każdego lekarza? Jest on też człowiekiem i może się omylić lub nie zauważyć naruszeń u pacjenta. Poza tym, nie jest tajemnicą, że zaświadczenie można kupić...

Trzeba powiedzieć, że stan psychiczny człowieka często wyjaśnia się w sytuacjach krytycznych, których obecnie nie brakuje. Powiedziałbym, że dzisiejszy system panujący w naszym państwie, zapędza w krytycznej formie choroby, bo, powiódz, choroby psychiczne dziś jest chorobą zwykłą.

Należy też niezwłocznie zaprzestać demonstracji przemocy. Zobaczmy, co się dzieje w telewizji: jakie filmy i jacy bohaterzy, którzy kade pięć minut bija i zabija. Nie ma dwóch zdań na temat tego, że działa to na psychikę człowieka (szczególnie młodego - I.L.), automatycznie wypracowują się niższe instynkty. Dlatego w Daniu zabroniono pokazywania w państwowym telewizji trupów, a u nas leci wszystko na bieżąco i bez wyboru? Czyżby brak rozumu i rozsądku kompensowane były negatywnymi emocjami? Czy w taki sposób należy się dowartościowywać i kompensować swoje słabości?... Powiem jedno: człowiek, który potrafi skrzywdzić drugiego człowieka nie jest zdrowy. Lubowanie się audycjami, które demonstrują przemoc jest też skrytą formą choroby...

Dla żartu może podobać budzący zastrzeżenia i świadczący o niedoskonałości naszego ustawodawstwa fakt. Jako komisarz policji posiadam cały arsenał broni. Raz do roku odbywają się specjalne sprawdziany. Żeby zarejestrować zaś broń prywatną (np. podarowaną), muszę otrzymać osobne zezwolenie. I gdzie tu można mówić o logice? To jest tylko forma porządkowa prawa. Tak samo dotyczy to zaświadczeń lekarskich.

Niestety, dużo broni trafiła w ręce przestępców. Jeżeli w naszym państwie średnio wykrywalność wynosi około 40 proc., to w rękach tych nie wyjawionych pozostaje masa broni. Poza tym, zastanawiamy się, czy zawsze ma prawo do broni osoba ubezpieczona materialnie?...

„Są to pytania i komentarz funkcjonariusza policji. Pytania na ogół niby retoryczne, ale skierowane do konkretnych instytucji. Czy otrzymamy odpowiedzi - nie wiadomo. Oby nie trzeba było czekać na nie do kolejnej tragedii...

Rejon wileński: spotkania z młodzieżą

Policja bije na alarm. Z roku na rok zwiększa się liczba przestępstw, popełnianych przez niepełnoletnich. Przyczyn tego są różnorodne. Wężym konkretnie rej. wileński. Stan, jaki panuje w dzisiejszej wsi, delikatnie mówiąc, nie sprzyja normalnemu wychowaniu dorastającego pokolenia. Sytuacja materialna rodziców, alkoholizm, brak obowiązków uczęszczania do szkół - wszystko to nie wymaga komentarza. Poza tym, chyba niewielu młodych ludzi (czasami bardzo młodych) wie o możliwościach skutkach popełnianych przez nich „wycyznow”. O tym, że nawet drobny chuliganizm czy kradzież „podpada” pod odpowiedzialny artykuł Kodeksu Karnego i Kodeksu Wykroczeń Administracyjnych. Za każde wykroczenie przeciwko ustanowionemu porządkowi należy ponieść odpowiedzialność. Młodotacy czują się często bezkarni. Jeżeli nie mają 14 lat, karę muszą ponieść rodzice. Ci z kolei może zrenżerować swą latoroślą skórę i na tym się skończy. Od 14 lat nastolatka może być karany pozbawieniem wolności za szczególnie ciężkie przestępstwa (np. zabójstwo), powinien też być psychicznie zdrowy, by ponieść odpowiedzialność. Za wszystkie inne przestępstwa, niepełnoletni są karani od lat 16... Co młodzież o tym wszystkim wie? A może wie, tylko ma nadzieję, że „jakoś to ujdzie płazem”? A nie ujdzie, bo wcześniej czy później policja trafia na ślad. I wtedy zaczyna-

ją się try, próśby, obietnice, że to było „ostatni raz”...

W komisariacie policji rej. wileńskiego postanowiono o tym, że policja powinna iść do szkół. Iść do młodych ludzi, by ci, będąc u progu dorosłości, nie poczynili bolesnych często błędów, których skutki mogą dawać znać o sobie przez całe życie. Spotkania z pracownikami komisariatu odbyły się w wielu szkołach rejonu. Jedno z ostatnich, na które przybyli komisarz J. Kuzmicki, koordynator ds. łączności ze społeczeństwem T. Panavas i mł. insp. ds. nieletnich Marian Dźwiniel, miało miejsce w polsko-rosyjskiej szkole w Niemenczynie (dyr. Antanas Malinauskas).

O poważnych sprawach, takich jak odpowiedzialność karna, można mówić na różne sposoby. Tak, by uczniowie słuchali z zapartym them, lub tak, by znużona młodzież po raz kolejny doszła do wniosku, że to policja, to... Na szczęście, komisarz Kuzmicki ma dar obrazowego mówienia (tak nieodowny w jego pracy). Chociaż uczęszczano 11 i 12 klas dosyć lekko przyjmowali podany temat, jednak czworo na sali zapadła martwa cisza. Na pewno kara śmierci nikogo nie przyprowadziła o wesołość. Nawet wielu dorosłych nie do końca uważała sobie, że za ciężkie przestępstwo można przypłacić życie. Na ile jest to humanitarne - to już inny temat.

Zapoznanie się z systemem praworządności, to nie tylko ostrzeżenie dla młodych ludzi, lecz i bliższe poznanie policji.

Zanim przekroczysz prawo...

Rozpoczynając od znaków rozpoznawczych (każdy rodzaj policji ma swój), kończąc na zakresie uprawnień policjanta. Na pewno pracownicy policji pragną zapobiec szerszemu się przestępstwom, jednak nie ulega wątpliwości, że dąży również do bliższego kontaktu ze społeczeństwem, starając się, by wzrucił funkcjonariusza policji zmienić się na lepsze. Może na sali odczuwał się czasami ludź, a zamiast pytać rzucano obraźliwe słowo pod adresem komisarza, a więc i całej policji. Myślę jednak, że wiele rzeczy, o których mówił J. Kuzmicki i T. Panavas, utkwi w umysłach młodych ludzi, co sprawi, że ci, którzy stawią sobie, zanim coś zrobi. A ci, którzy mają już na swym koncie wykroczenia, może się postawią przed kolejnymi błędami, które mogą doprowadzić do życiowej tragedii. Nie bawia tak, że przestępstwo nie zostaje bezkarne. Sprawiedliwość weźmie swój późniejszy triumf, plan na honorze i złamane życie zostają na zawsze.

Policja robi krok w stronę młodzieży i oczekuje normalnego stosunku względem wypełnianych przez nią obowiązków. Najbardziej chyba zależy na prewencji przestępstw, bo to jest ciężka i niewdzięczna praca - łowić przestępców.

Zestaw przygotowała
Irena LITWIN

Ustawa Republiki Litewskiej

O uzupełnieniu artykułu 104 Kodeksu Postępowania Cywilnego

23 grudnia 1997 r., nr VIII-586

(Dz. U., 1964, nr 19-139; 1991, nr 33-891; 1994, nr 51-949, nr 93-1809; 1995, nr 55-1353; 1996, nr 67-1606)

Artykuł 1. Uzupełnienie części 1 artykułu 104

W części 1 artykułu 104 po słowach „w sprawach szczególnego postępowania sądowego” wpisać słowa „jak też podanie do wydziału hipotecznego sądu dzielnicowego”, w punkcie 8 po słowach „w sprawach szczególnego postępowania sądowego” wpisać słowa „oraz podania do wydziału hipotecznego sądu dzielnicowego (z wyjątkiem podań dotyczących rejestracji zastawów i poprawienia błędów w rejestrze hipotecznym)” i część tę dać w następującym brzmieniu:

„Za powództwo, powództwo wstępne lub wzajemne, powództwo dotyczące sporów przed zawarciem umowy, powództwo trzeciej osoby, która zgłosiła samodzielne roszczenia co do przedmiotu sporu w rozpoczętej już sprawie, powództwo (skargę) w sprawach szczególnego postępowania sądowego, jak też podanie do wydziału hipotecznego sądu dzielnicowego wnoszą się oplatę skarbową w następującej wysokości:

- 1) w sporach majątkowych - 5 proc. ceny powództwa, ale co najmniej 20 litów;
- 2) w sprawach o rozwiązanie małżeństwa - 100 litów;
- 3) w sprawach o rozwiązanie małżeństwa, gdy obaj współmałżonkowie lub jeden ze współmałżonków rozodzi się powtórnie - 200 litów;
- 4) za powództwo dotyczące podziału majątku w sprawach rozwodowych płaci się zgodnie z przepisem ustalonym w punkcie 1 tego artykułu;
- 5) w sprawach o rozwiązanie małżeństwa, gdy osoba w ustalonym trybie została uznana za zaginioną bez wieści albo za niezdolną do wykonywania czynności prawnych z powodu choroby

psychicznej lub upośledzenia umysłowego, jak też w przypadku, gdy osoba została skazana na pozbawienie wolności na okres przekraczający 3 lata - 20 litów;

6) w sprawach o zmianę lub rozwiązanie umowy o wynajęcie pomieszczenia mieszkalnego, o wyeksmitowanie z pomieszczenia mieszkalnego, o przedłużeniu terminu przyjęcia spadku - 50 litów;

7) w sprawach o zmianę lub rozwiązanie umowy o wynajęcie pomieszczenia niemieszkalnego, o wyeksmitowanie z pomieszczenia niemieszkalnego - 300 litów;

8) w sprawach o anulowanie nałożonego na majątek aresztu i o charakterze niemajątkowym (albo na podstawie nie oszacowanego powództwa, jak też za podania (skargi) w sprawach szczególnego postępowania sądowego oraz podania do wydziału hipotecznego sądu dzielnicowego (z wyjątkiem podań w sprawie rejestracji zastawów lub poprawy błędów w rejestrze hipotecznym) - 50 litów;

9) w sprawach dotyczących obrony honoru i godności, o odszkodowanie moralne - 100 litów;

10) w sprawach dotyczących roszczeń, wynikających z praw autorskich do utworów nauki, sztuki, literatury, do wynalazków, wzorów przemysłowych, znaków towarowych i innych produktów działalności intelektualnej - 100 litów;

11) w sprawie sporów przed zawarciem umowy - 300 litów”.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 70)

Ustawa

Republiki Litewskiej

O zatwierdzeniu wskaźników, wpływających na wysokość i wyrównanie dochodów budżetów samorządów na lata 1998-2000

25 listopada 1997 r., nr VIII-539

Artykuł 1. Przeznaczenie ustawy

Ustawa ta określa na lata 1998-2000 podstawowe wskaźniki, które wpływają na wysokość i wyrównanie dochodów budżetów samorządów. Zatwierdzone w roku ubiegłym wskaźniki nie ulegają zmianie.

Artykuł 2. Wskaźniki wpływające na wysokość dochodów i wyrównanie budżetów samorządów

Zatwierdzić następujące wskaźniki wpływające na wysokość i wyrównanie dochodów budżetów samorządów:

- 1) część wszystkich wydatków samorządów od ogólnej sumy wydatków budżetu państwowego i budżetów samorządów (w procentach) - 31,77;
- 2) współczynnik K, od którego zależy liczba samorządów, otrzymujących z budżetu państwowego część ogólnych dotacji na wyrównanie dochodów podatkowych - 0,924;
- 3) współczynnik wyrównania H, od którego zależy część otrzymywanej przez każdy samorząd z budżetu państwowego dotacji ogólnej na wyrównanie części dochodów podatkowych - 0,832;
- 4) współczynnik k, od którego zależy liczba samorządów, którym koryguje się dochody podatkowe - 0,887;
- 5) współczynnik wyrównania h, od którego zależy część dochodów podatkowych, korygowanych dla każdego samorządu - 0,845;
- 6) współczynnik M, wskazujący ważność demograficznych, socjalnych i innych wskaźników dla ogólnej zmiany wszystkich wydatków budżetów samorządów:
 - a) M_1 - 0,5 tu r1 - udział dzieci do lat 18 w stosunku do ogólnej liczby mieszkańców samorządu;
 - b) M_2 - 0,12; tu r2 - udział ludzi niepełnosprawnych w stosunku do ogólnej liczby mieszkańców samorządu;
 - c) M_3 - 0,29; tu r3 - udział mieszkańców w wieku emerytalnym w stosunku do ogólnej liczby mieszkańców samorządu;
 - d) M_4 - 0,05; tu r4 - powierzchnia terytorium samorządu, przypadająca na jednego mieszkańca samorządu;
 - e) M_5 - 0,04; tu r5 - udział mieszkańców samorządu w ogólnej liczbie mieszkańców Litwy;
- 7) wysokość nieopodatkowanych dochodów jako zapisaną część dochodów podatkowych (w procentach) - 1,8.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 53)

Ustawa

Republiki Litewskiej

O ratyfikowaniu londyńskich i kopenhaskich uzupełnień i poprawek do protokołu montrealskiego w sprawie materiałów niszczących warstwę ozonu

9 grudnia 1997 r., nr VIII-572

Artykuł 1. Ratyfikowanie londyńskich i kopenhaskich uzupełnień i poprawek do protokołu montrealskiego w sprawie materiałów niszczących warstwę ozonu

Sejm Republiki Litewskiej zgodnie z punktem 16 artykułu 67 Konstytucji Republiki Litewskiej i na podstawie dekretu prezydenta republiki z 1 grudnia 1997 r. „O wniesieniu w Sejmie Republiki Litewskiej do ratyfikowania londyńskich i kopenhaskich uzupełnień i poprawek do protokołu montrealskiego w sprawie materiałów niszczących warstwę ozonu” ratyfikuje londyńskie i kopenhaskie uzupełnienia i poprawki przyjęte na drugim spotkaniu krajów, które odbyło się w dniach 27-29 czerwca 1990 r. w Londynie, i na czwartym spotkaniu krajów, które odbyło się w Kopenhadze w dniach 23-25 listopada 1992 r., do protokołu montrealskiego w sprawie materiałów niszczących warstwę ozonu.

Artykuł 2. Zbieranie wpłat do wielostronnego funduszu

1. Republika Litewska corocznie wpłaty do wielostronnego funduszu płaci ze środków przedsiębiorstw, używających niszczących ozon materiałów.

2. Zaleci rządowi albo upoważnionej przezeń instytucji, aby do 1 listopada 1998 r. przygotować tryb zbierania corocznych wpłat do wielostronnego funduszu.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 57)

Ustawa

Republiki Litewskiej

O nowelizacji i uzupełnieniu artykułów 5, 6, 7 ustawy „O trybie kompensowania ulg na przejazd w komunikacji pasażerskiej oraz wydatków na przejazd w komunikacji pasażerskiej niektórych kategorii funkcjonariuszy, pracowników oraz innych osób”

9 grudnia 1997 r., nr VIII-578
(Dz. U., 1995, nr 87-1954, nr 107-2399)

Artykuł 1. Uzupełnienie części 5 artykułu 5

Uzupełnić częścią 5 artykułu 5:

„Studentom dziennych oddziałów szkół wyższych i pomaturalnych, uczniom dziennych oddziałów szkół zawodowych, jeżdżącym od 1 września do 1 lipca pociągami lokalnymi w wagonach ogólnych 2 i 3 klasy, po przedstawieniu legitymacji wzoru ustalonego przez Ministerstwo Oświaty i Nauki, stosowana jest 50-procentowa zniżka ceny biletu”.

Artykuł 2. Zmiana części 2 i uzupełnienie części 5 artykułu 6

1. W części 2 artykułu 6 zamiast słów „w artykule 5” wpisać słowa „w częściach pierwszej-czwartej artykułu 5” i część tę dać w następującym brzmieniu:

„Straty z powodu ulg ustalonych w częściach pierwszej-czwartej artykułu 5 niniejszej ustawy obliczane są co miesiąc na podstawie sprzedanych biletów ulgowych (jednorazowych, miesięcznych, imiennych) i kompensowane z budżetów samorządów”.

2. Uzupełnić częścią 5 artykułu 6:

„Straty z powodu ulg, ustalonych w części piątej artykułu 5 niniejszej ustawy, kompensowane są przewoźnikom z budżetu państwowego w trybie określonym przez rząd Republiki Litewskiej”.

Artykuł 3. Nowelizacja punktu 8 artykułu 7

Nowelizować punkt 8 artykułu 7 i dać go w następującym brzmieniu:

„8) studentom dziennych oddziałów szkół wyższych i pomaturalnych, uczniom dziennych oddziałów szkół zawodowych, jeżdżącym od 1 września do 1 lipca autobusami dalekobieżnymi”.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 63)

Ustawa

Republiki Litewskiej

O zmianie artykułu 73 ustawy o bezpieczeństwie ludzi w pracy

9 grudnia 1997 r., nr VIII-561
(Dz. U., 1993, nr 55-1064; 1994, nr 88-1669)

Artykuł 1. Zmiana części 3 artykułu 73

W części 3 artykułu 73 zamiast liczb i słów „5 lat” wpisać liczbę i słowo „15 lat”, zamiast słów „Litewskiemu Archiwum Państwowemu” wpisać słowo „na przechowanie państwowe” i część tę dać w następującym brzmieniu:

„Akty, dotyczące badania ciężkich i śmiertelnych nieszczęśliwych wypadków, chorób zawodowych w Państwowym Inspekcji Pracy przechowywane w ciągu 15 lat, za następne przekazywane się na przechowanie państwowe”.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 60)

WTOREK

17 MARCA

LTV

7.00 - Dzień dobry. 8.25 - Film anim. 9.00 - Program biał. 9.30 - Czas twojeżycie. 10.10 - S. Niespokojne gimnazjum. 10.55 - 01.02.03. 11.15 - Zdrowie. 11.45 - Nasz język. 12.15 - Po pracy. 12.55 - Ruletka kawiarni Konrada. 13.15 - Program muz. 14.05 - Popołudnie z A. Czekoladą. 14.35 - Koncert. 15.00 - Posiedzenie Sejmu RL. 15.30 - Telegra. "Mistrz". 15.50 - Szanujmy sobie. 16.00 - Wiadomości. 16.05 - Tym, który żyje w domu. 16.30 - S. Niespokojne gimnazjum. 17.20 - Rozmowy wiedeńskie. 17.50 - Wiadomości (ros.). 18.00 - Film anim. 18.30 - Wiadomości. 19.00 - S. "Nowe przygody Robin Hooda". 19.45 - Mój dom. 19.55 - Styl. 20.30 - Panorama. 21.00 - Studio sportowe. 21.10 - Loteria. 21.15 - Znaki. 21.55 - S. "Sobota, niedziela i poniedziałek". 23.30 - Wiadomości wieczorne. 23.40 - Koncert.

LNK

7.15 - Teleshop. 7.30 - Poranne kółko. 9.00 - S. "Bez domu jest źle". 9.35 - S. "Słoneczne wybrzeże". 10.20 - S. "Człowiek-pająk". 10.45 - Teleshop. 11.15 - Wiadomości z Hollywoodu. 11.45 - Od. 12.40 - To ci rodzinka. 13.10 - 4.00. 13.35 - Kuchnia panu Grażynę. 14.20 - Tydzień '98. 15.15 - Teleshop. 15.30 - S. "Rewand". 16.20 - S. "Skrydła marzeń". 17.05 - S. "Słoneczne wybrzeże". 17.50 - S. "Bez domu jest źle". 18.20 - S. "Zar młodości". 19.05 - S. "Wielkie grzechy małego miasteczka". 20.00 - Wiadomości. 20.30 - S. "Nash Bridges". 21.20 - TV. "Lietuwszys". 21.55 - N-14. 22.30 - S. "Zwariowana para". 23.00 - Wiadomości. 23.05 - S. "Fall Guys". 23.55 - N-14.0.10 - Film fab. "Ważkie dowody". 1.45 - Magazyn erot.

BAŁTYCKA TV

8.30 - 16.00 - Deutsche Welle. 16.05 - Program rozr. muz. 17.00 - S. "Tak świat się kręci". 17.50 - Telegra. "Bitwa słów". 18.35 - Roweryte show. 19.00 - Telegra. "Ekspres show". 19.05 -

S. "Dallas". 19.55 - Wiadomości. 20.00 - Program publ. 20.30 - NBA JAM. 20.55 - Telegra. "Ekspres show". 21.00 - S. "Maklerzy". 21.50 - Film fab. 23.45 - Liga mistrzów UEFA. 0.15 - 8.30 - Deutsche Welle.

TV3

7.45 - Program muz. 8.30 - Teleshop. 8.45 - S. "Santa Barbara". 9.30 - S. "Uroczaj i dzielnia". 10.00 - S. "Ulka Pacific". 10.25 - Kulinarne show. 10.50 - Wieczór z Gabrenietą. 11.25 - Aktualna tygodnia. 13.55 - Teleshop. 14.25 - Komputerowe cudo. 14.50 - S. "Peha chata". 15.50 - S. "Telepomoć 911". 16.05 - Zaspieganym. 16.30 - Wszelko. 17.00 - Program muz. 17.45 - "Ulka Pacific". 18.10 - S. "Santa Barbara". 19.00 - Wiadomości. 19.15 - Program o koszykówce. 19.30 - Puchar Baltyku w koszykówce. "Zalgris" (Kowno). "Atletas" (Kowno). 21.00 - S. "Straznik Teksa". 21.55 - Tęże jeszcze nie było. 22.00 - S. "Prawo i porządek". 22.50 - Nowości sportowe. 23.30 - Wiadomości. 23.05 - Rozmawia S. Sabaliauskas. 23.30 - Program muz.

WILEŃSKA TV

8.05 - Wiadomości z Wilna. 8.20 - Film anim. dla dzieci. 8.55 - Podobna się - oglądaj. 9.40 - Telefon. 23.55 - 60. 10.20 - Towary i usługi. 10.30 - Wiadomości z Moskwy. 10.40 - Znak jakości. 10.50 - I paluszki oblaż. 1.25 - Nowy Jork! Nowy Jork! 11.55 - Prasa i muzyka. 12.45 - Zapraszamy na wystawę. 13.15 - Ap. 13.30 - Wiadomości z Moskwy. 13.40 - Film fab. "Komedia patriotyczna". 18.05 - Ci, którzy. 19.00 - Wiadomości. Dziś w mieście. 19.15 - Gwiazdki zbir sportowy. 19.30 - Wiadomości z Moskwy. 19.55 - Stolica. 20.15 - Towary i usługi. 20.25 - Zapraszamy na wystawę. 20.50 - Film fab. "Krzyż". 22.25 - Show A. Krupienina. 23.25 - Wiadomości z Wilna. 23.40 - Film fab. "Nie przeszkadzaj kontrakt".

VILSAT

8.00 - S. "Antonella". 9.00 - Salon książki "Vag". 9.30 - W gościnie. Klajpedzka TV. 10.00 - Nowości muz. 10.30 - Kalendarz sportowy. 10.45 - Puls Wilna. 10.50 - Film fab. 11.55 - Kalendarz

skop zniek. 17.00 - Film fab. 18.30 - Nowości muz. 19.00 - Vilsat cappuccino. 19.55 - Warto zobaczyć. 20.00 - A było tak. 20.30 - Kalendarz sportowy. 20.40 - Dla dzieci. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Wiadomości (pol.). 21.20 - Warto zobaczyć. 21.25 - Proponuj pracę. 21.30 - Program. "Przerwy". 22.05 - S. "Antonella". 23.05 - Kalendarz sportowy. 23.15 - Nowości muz. 23.45 - Puls Wilna. 24.00 - Wiadomości (pol.).

IKANAL ROSJI

5.00 - Dzień dobry. 8.00 - Wiadomości. 8.15 - S. "Fatalny spadek". 9.45 - Biblioteka domowa. 9.55 - S. "Poczekalnia". 11.00 - Wiadomości. 11.15 - Razem. 12.00 - Film fab. "Muszkietery po 20 latach". 13.10 - Program W. Pozna. 14.00 - Wiadomości. 14.20 - S. anim. "Różowa pantera". 14.55 - Szczesliwa okazja. 15.00 - S. "Nowe przygody Robin Hooda". 16.10 - Do lat 16 i więcej. 16.30 - Dookoła świata. 17.00 - Wiadomości. 17.20 - S. "Fatalny spadek". 18.00 - Pogoda. 18.05 - Godzina szczytu. 18.30 - Opuchliwa melodia. 19.00 - Puchar UEFA. "Spartak" (Moskwa). "Ajaks" (Amsterdam). 20.35 - Czas. 20.58 - Cd piłki nożnej. 21.05 - S. "Poczekalnia". 22.10 - Kobiece historie. 22.45 - Wiadomości.

ROSYJSKA TV

6.00 - Film anim. 6.10 - Pogoda. 6.15 - Obudź się. 6.30 - Wiadomości. 7.00 - Jednostka dyżurna. 7.15 - Film anim. 7.30 - Pieniądze. 7.45 - Grafoman. 7.55 - Kalendarz prawosławny. 8.00 - Pogadanki o zwierzętach. 9.05 - S. "Santa Barbara". 10.00 - Wiadomości. 10.30 - S. "Tajemnice Petersburga". 13.00 - Wiadomości. 13.35 - Film. "Ariel". 15.00 - Dom handlowy Le Moni. 15.10 - S. "Kosmodrom". 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Miłość od pierwszego wejrzenia. 17.15 - Film. "Piękna nieznajoma". 19.00 - Wiadomości. 19.30 - Drobniaczki. 19.45 - S. "Santa Barbara". 20.50 - Show Downgoing. 21.20 - S. "Tajemnice Petersburga". 22.30 - Wiadomości. 22.55 - Jednostka dyżurna. 23.05 - Gorąca dziesiątka. 24.00 - Pogoda. 0.05 - Towary i pocztą.

TV POLONIA

8.00 - Sport telegram. 8.10 -

"Miki Mol i Straszne Płazczydło" - serial dla młodych widzów. 8.35 - "Powrót do Wilkinowej Zatok" - serial animowany dla dzieci. 9.00 - Kto jest kim w Polsce? 9.10 - Sportowy tydzień. 9.30 - Telewizyjna zyczenie. 9.55 - Prognoza pogody. 10.00 - Polskie ABC - program dla dzieci. 10.30 - "Klan" - serial prod. polskiej. 11.00 - "Capital City" - serial prod. angielskiej. 11.50 - Dziennik Telewizyjny - program satyryczny Jacka Fedorowicza. 12.00 - Madozny Polskiej. 12.30 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - "Motodram" - film obyczajowy prod. polskiej. 14.30 - Mała rzecz, a cieszy. 14.45 - Skradziono na nadziej. film dc. 15.40 - Czy nas jeszcze pamiętasz? 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie programu dnia. 16.30 - Skarbiec. 17.00 - Telewizyjna zyczenie. 17.10 - Zaproszenie: program krajoznawczy. 17.30 - "Klan" - serial prod. polskiej. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - "Janka" - serial dla młodych widzów. 18.45 - Polska piosenka. 19.15 - "Goryl, czyli ostatnie zadanie" - film fabularny prod. polskiej. 20.15 - Dobranocna. 20.30 - Wiadomości. 20.55 - Prognoza pogody. 21.00 - "Daleko od szosy" - serial prod. polskiej (1976-86). 21.30 - Scena Country. 21.40 - Kowalski i Schmidt. 23.30 - Panorama. 0.05 - Teatr TV. "Casanova" autor Jerzy Żurk. 1.30 - Dwaj ludzie z filmem. 1.45 - Powitanie widzów amerykańskich. 1.50 - "Opowiadania Muminków" - film animowany dla dzieci. 2.00 - Wiadomości. 2.25 - Sport. 2.27 - Prognoza pogody. 2.30 - "Goryl, czyli ostatnie zadanie" - film obyczajowy

Walne zgromadzenie członków Pierwszej Polskiej Unii Kredytowej

odbędzie się 29 marca 1998 r. w auli szkoły im. Jana Pawła II (ul. Rygos 10) o godz. 15.00.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie Zarządu PPUK.
2. Sprawozdanie Komisji Kredytowej PPUK.
3. Sprawozdanie rewizora.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej PPUK.
5. Sprawozdanie finansowe za rok 1997.
6. Uchwała o sprawozdawczości finansowej oraz podziale zysku (strat).
7. Zatwierdzenie kwoty wypłat na rok 1998 dla pracowników zatrudnionych w umowę.
8. Zatwierdzenie wypłaty dla rewizora za rok 1998.
9. Wybory Rady Nadzorczej PPUK.
10. Wybory Komisji Kredytowej PPUK.
11. Wybory Zarządu PPUK.
12. Wybory rewizora.
13. Inwestycja udziałów.

Projekty dokumentów dostępne są w biurze PPUK (adres: Wilno, ul. Żalgirio 51-54; tel. 75-33-26) od 23 marca 1998 r.

Zarząd PPUK

RTL7

8.00 - "Lobuzi Robina" - serial sensac. 8.40 - "Siódemka dzieciom" - serial anim. 9.30 - "Z ust do ust" - serial dla młodzi. 9.55 - "Sunset Beach" - serial obycz. 10.40 - "Szurzy nabręza" - serial krym. 11.30 - "Mathias Sandorf" - franc. film przygod. (1962). 13.20 - "Policjanci z Miami" - serial krym. 14.10 - "Teleshopping". 15.10 - "Lobuzi Robina" - serial sensac. 16.00 - "Siódemka dzieciom" - serial anim. 16.50 - "Z ust do ust" - serial dla młodzi. 17.15 - "Święty" - serial sensac. 18.10 - "Airwolf" - serial sensac. 19.00 - "Sunset Beach" - serial obycz. 19.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.00 - "Szurzy nabręza" - serial krym. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - "Bestia" - thriller. 21.00 - 22.25 - 7 minut - wydarzenia dnia. 22.35 - "Nieustraszony" - serial sensac. 23.20 - "Policjanci z Miami" - serial krym. 0.15 - 7 minut - wydarzenia dnia. 0.25 - "Airwolf" - serial sensac. 1.15 - Wieczór z wampirem. 2.15 - "Nieustraszony" - serial sensac. 2.50 - "Święty" - serial sensac.

ŚRODA
18 MARCA

LTV

16.00 - Wiadomości. 16.05 - Tym, który żyje w domu. 16.30 - S. "Niespokojne gimnazjum". 17.20 - Telecartel. 17.50 - Wiadomości (ros.). 18.00 - Dla dzieci. 18.30 - Puchar LFK. "Knapalipsi" (Poniewież). "Alita-Savy" (Olieta). Podczas przerwy - turniej ciekier atletyki. 20.00 - Miłoner. 20.30 - Panorama. 21.00 - Studio sportowe. 21.10 - Loteria. 21.15 - "Nakwiz". 22.25 - Film fab. 23.30 - Wiadomości wieczorne. 23.40 - Cd. film fab.

LNK

16.05 - Teleshop. 16.20 - S. "Skrydła marzeń". 17.05 - S. "Słoneczne wybrzeże". 17.50 - S. "Bez domu jest źle". 18.20 - S. "Zar młodości". 19.05 - S. "Wielkie grzechy małego miasteczka". 20.00 - Wiadomości. 20.30 - Czerwona linia. 21.20 - S. "Adres grzech - wyższe sfery". 22.15 - N-14. 22.30 - S. "Zwariowana para". 23.00 - Wiadomości. 23.05 - "Fall Guys". 23.55 - N-14. 0.10 - Film fab. "Mania Środokowców Zachodu". 1.45 - Magazyn erot.

BAŁTYCKA TV

8.30 - 16.00 - Deutsche Welle. 16.05 - Program muz. 17.00 - S. "Tak świat się kręci". 17.50 - Wieczór dla was. 18.35 - Program publ. 19.00 - "Ekspres show". 19.05 - S. "Dallas". 19.55 - Wiadomości. 20.00 - Jęstem z wami. 20.30 - S. anim. 21.35 - Liga mistrzów UEFA. Podczas przerwy -

"Ekspres show". 23.35 - Kryminalne historie. 0.05 - 8.30 - Deutsche Welle.

TV3

16.10 - Kulinarne show. 16.35 - S. "Nareszcie dzwoni". 17.00 - Program muz. 17.45 - S. "Ulka Pacific". 18.10 - S. "Santa Barbara". 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. "Maria Mercedes". 20.05 - S. "Uroczaj i dzielnia". 20.30 - Program aktualności. 21.00 - S. "Na ostrzu brzozy". 21.55 - Tęże jeszcze nie było. 22.50 - S. "Policjanci nowjorscy". 22.50 - Nowości sportowe. 23.00 - Wiadomości. 23.05 - Program humor. 23.30 - Program muz.

WILEŃSKA TV

18.00 - Ci, którzy... 18.55 - Towary i usługi. 19.00 - Wiadomości. Dziś w mieście. 19.15 - TV. "Znaid Wilni". 19.45 - Uczymy się litewskiego. 19.55 - Ja sama. 20.50 - Film fab. "Melodie dziennej Wier". 22.45 - Zapraszamy na wystawę. 23.00 - Wiadomości z Wilna. 23.15 - Kanal muz. 23.45 - Patrol drogowy. 23.55 - Film fab. "Łęzko, w którym ty śpisz".

VILSAT

8.00 - S. "Antonella". 9.00 - Zatrzymaj się, chwilo. 9.30 - Aktualia wileńskie. 10.00 - Nowości muz. 10.30 - Kalendarz sportowy. 10.45 - Puls Wilna. 10.50 - Film fab. 11.55 - Kalendarz sportowy. 12.00 - Film fab. 18.30 - Nowości muz. 19.00 - Vilsat cappuccino. 19.55 - Warto zobaczyć. 20.00 - Dla dzieci. 20.30 - Kalendarz sportowy. 20.40 - Dla dzieci. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Wiadomości (pol.). 21.20 - Warto zobaczyć. 21.25 - Pro-



Wytienio 20, Wilno

ponuj pracę. 21.30 - Moje Wilno. 22.05 - S. "Antonella". 23.05 - Kalendarz sportowy. 23.15 - Nowości muz. 23.45 - Puls Wilna. 24.00 - Wiadomości (pol.).

IKANAL ROSJI

5.00 - Dzień dobry. 8.00 - Wiadomości. 8.15 - S. "Fatalny spadek". 9.00 - S. "Poczekalnia". 11.00 - Wiadomości. 11.15 - Razem. 12.00 - Film fab. "Trzy muskietery po 20 latach". 13.20 - Panorama śmiechu. 14.00 - Wiadomości. 14.20 - S. anim. "Różowa pantera". 14.45 - Pięknę towarzyszy. 15.15 - Zew dzungli. 15.40 - S. "Nowe przygody Robin Hooda". 16.10 - Do lat 16 i więcej. 16.30 - Dookoła świata. 17.00 - Wiadomości. 17.20 - S. "Fatalny spadek". 18.00 - Pogoda. 18.05 - Godzina szczytu. 18.30 - Gorączka złota. 19.10 - Golwicz. 19.45 - Dobranocna. 20.00 - Czas. 20.40 - S. "Poczekalnia". 21.50 - Tajemnice zapomnianych zwycięstw. 22.20 - Wiadomości.

ROSYJSKA TV

6.00 - Film anim. 6.10 - Pogoda. 6.15 - Obudź się. 6.30 - Wiadomości. 7.00 - Dyżurna

jednostka. 7.15 - Towary i pocztą. 7.20 - Przegląd medyczny. 7.25 - Dla notatek. 7.30 - Pieniądze. 7.45 - Grafoman. 7.55 - Kalendarz prawosławny. 8.00 - Program rozr. 8.30 - Program rozr. 9.05 - S. "Santa Barbara". 10.00 - Wiadomości. 10.30 - S. "Tajemnice Petersburga". 11.35 - Moja rodzina. 12.30 - Program N. Darjałowa. 13.00 - Wiadomości. 13.35 - S. "Kobiety". 14.30 - S. dla dzieci. "Mały wczoraj". 15.05 - S. "Kosmodrom". 15.50 - Pogoda. 16.00 - Wiadomości. 16.35 - Na drogach Rosji. 16.55 - Krzyżówka. 17.25 - Film. "Igl". 19.00 - Wiadomości. 19.30 - Drobniaczki. 19.45 - S. "Santa Barbara". 20.50 - Sam sobie rzeczerem. 21.25 - S. "Tajemnice Petersburga". 22.30 - Wiadomości. 22.55 - Dyżurna jednostka. 23.05 - Żywa kolekcja. 24.00 - Pogoda. 0.05 - Towary pocztą.

TV POLONIA

8.00 - Sport telegram. 8.10 - Kobieta liryczna recital Han Banaszak. 9.10 - Zaproszenie - program krajoznawczy. 9.30 - Wiadomości. 9.45 - Teledzięk na zyczenie. 9.55 - Prognoza pogody. 10.00 - "Janka" - serial dla młodych widzów. 10.30 - "Klan" - serial prod. polskiej. 11.00 - "Goryl, czyli ostatnie zadanie" - film obyczajowy prod. polskiej. 12.00 - "Moldavia. Na dzikich polach - reportaż. 12.30 - Polska piosenka. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - "Daleko od szosy" - serial prod. polskiej. 14.40 - Scena Country. 15.10 - Kowalski i Schmidt. 15.40 - Polacy w Pucharze Norwegii - re-

portaż. 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie programu dnia. 16.30 - Auto - Moto Klub. 16.45 - Przegląd prasy polskiej. 17.00 - Telewizyjna zyczenie. 17.10 - Czas przeżył dokonany. 17.30 - "Klan" - serial prod. polskiej. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - Szafki - program dla dzieci. 18.45 - 30 ton - Lista, lista przebojów. 19.15 - Tyłko Muzyka. 20.15 - Dobranocna. 20.30 - Wiadomości. 20.55 - Prognoza pogody. 21.00 - "Pismak" - film fabularny prod. polskiej (1984). 22.50 - Z archiwum i pamięci. 23.40 - Panorama. 24.00 - Teatr śmieci. 1.00 - Recitale w Duszynickim Dworcu. 1.45 - Powitanie widzów amerykańskich. 1.50 - "Na tropie" - film animowany dla dzieci. 2.00 - Wiadomości. 2.25 - Sport. 2.27 - Prognoza pogody. 2.30 - "Ostatni Cygan w Oświęcimiu" - film dc. 3.30 - Panorama. 4.05 - "Pismak" - film fabularny prod. polskiej. 5.55 - Z archiwum i pamięci. 6.35 - "Klan" - serial prod. polskiej. 7.00 - W centrum uwagi. 7.20 - Telewizyjna zyczenie. 7.30 - 30 ton - Lista, lista przebojów.

POLSAT

8.45 - 1.00 - Polityczne graffiti. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - "Gdzie się podział Carmen Sandiego?" - serial. 9.30 - "Zar tropików" - serial. 10.30 - "Zar młodości" - serial. 11.30 - "Nieustraszony" - serial. 12.30 - "Nocny patrol" - serial. 13.30 - Piramida: gra-bawka. 14.00 - Disco Relax. 15.00 - 4x4 - magazyn motoryzacyjny. 15.30 - Trzy

kwadraty - teleturniej. 16.00 - "Batman" - serial. 16.30 - List Journal - magazyn. 17.00 - 19.45 - 0.30 - Informacje. 17.15 - Hallo miliard - teleturniej. 17.45 - "Drużyna A". 18.45 - "Świat według Bydych" - serial. 19.15 - "Szaleje za tobą" - serial. 20.10 - "Zar tropików" - serial. 21.00 - "Mroczne niebo" - serial. 22.00 - "Zycie Carli" - film fab. USA. 1.15 - "Dowódca" - film fab. USA. 3.05 - Prytul mi.

RTL7

8.00 - "Lobuzi Robina" - serial sensac. 8.40 - "Siódemka dzieciom" - serial anim. 9.30 - "Z ust do ust" - serial dla młodzi. 9.55 - "Sunset Beach" - serial obycz. 10.40 - "Prawo i bezprawie" - serial krym. 11.30 - "Bestia" - thriller. USA. 13.20 - "Policjanci z Miami" - serial krym. 13.55 - "Teleshopping". 15.10 - "Klan McGregora" - serial obycz. 16.00 - "Siódemka dzieciom" - serial anim. 16.50 - "Z ust do ust" - serial dla młodzi. 17.15 - "Święty" - serial sensac. 18.10 - "Airwolf" - serial sensac. 19.00 - "Sunset Beach" - serial obycz. 19.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.00 - "Prawo i bezprawie" - serial krym. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - "Don Juan" - melodramat Hiszpania (1997). 22.25 - "Teleshopping". 15.10 - "Klan McGregora" - serial obycz. 16.00 - "Siódemka dzieciom" - serial anim. 16.50 - "Z ust do ust" - serial dla młodzi. 17.15 - "Święty" - serial sensac. 18.10 - "Airwolf" - serial sensac. 1.15 - "W cudzej skórze" - serial obycz. 2.00 - "Wydział zabójstw" - serial krym. 2.50 - "Święty" - serial sensac.



KURIER WILEŃSKI

BIURO NALEŻY

- codzienne wydanie
- codzienne wydanie
- razem z tygodnikiem „Przyjaciółka”
- sobotnie wydanie „Kurier” zawsze masz na co dzień „Przyjaciółkę” - w każdą środę



SZANOWNY, DROGI CZYTELNIKU

Do 18 marca trwa prenumerata „KW”
na kwiecień i następne miesiące 1998 roku

Koszty prenumeraty dla Czytelników „KW” na Litwie:

	1 mies.	3 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	18 Lt	54 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	15 Lt	45 Lt
w księgarni S.K.	14 Lt	42 Lt
w redakcji	13 Lt	39 Lt

„KW” i „Przyjaciółka”

	1 mies.	3 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	26 Lt	78 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	23 Lt	69 Lt
w księgarni S.K.	22 Lt	66 Lt
w redakcji	21 Lt	63 Lt

„Kurier Wileński” (sobotnie wydanie)

	1 mies.	3 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	3,9 Lt	11,7 Lt

„Kurier Wileński” oraz „KW” i „Przyjaciółkę” można zaprenumerować na każdej poczcie.

Indeks „Kuriera Wileńskiego” - 0044 (codzienne wydanie)
Indeks „Kuriera” i „Przyjaciółki” - 0155
Indeks „Kuriera” - 0172 (sobotnie wydanie)

**„Kurier Wileński” w każdym
polskim domu na Litwie!**

„EVAK”

Naprawia i odnawia kucharki

elektryczne. Sprzedaje nowe.

Gwarancja - rok.

Tel. 48-28-28.

(Zam. 498)

Uwaga!

W zakładzie kuśnierskim „Sabina” - zniżki wiosenne na wyroby z futra naturalnego. Zapraszamy.

Od wtorku do piątku w godz. 10-18.

Tel. 67-74-95.

(Zam. 162)

Wykonujemy artystyczne pomniki i inne wyroby z granitu i

marmuru. Algirdo 48c.

Tel. 63-05-59, 63-99-65.

(Zam. 147)

MIEDZYNARODOWE CENTRUM „INFOMAGIJA”

Uczy języków: angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego i litewskiego.

Abiturientów przygotowujemy do egzaminu wstępnego z języka angielskiego.

Biuro tłumaczeń

Nasz adres:
Pamenkalnio 11-301,
tel. 62-46-97
8-287-29045

(Zam. 106)



Zapraszamy na bezpłatne profesjonalne konsultacje piękna.
Dobierzemy indywidualne programy pielęgnacji skóry twarzy.
Umożliwimy bezpłatne wypróbowanie kosmetyków produkcji naszej firmy. Dopomożemy Wam zostać profesjonalnymi konsultantami piękna Mary Kay.
Zwracać się: tel. 58 72 06, 48 39 76, (8-298) 32415

Krytyczne dni i godziny w marcu 1998 r.

21, sobota (16.00 - 18.00),
22, niedziela (18.00 - 20.00),
27, piątek (17.00 - 19.00),
31, wtorek (20.00 - 22.00).

KALENDARIUM

x Wtorek (17.III) jest 76 dniem 1998 r. Do końca roku pozostało 289 dni.

x Znak Zodiaku - Ryby.

x Imieniny: Zbigniewa, Patryka, Gertrudy.

x Wschód Słońca - 6.30, zachód - 18.26. Długość dnia 11 godz. 56 min.
x Księżyć. Pełnia - od 13 marca.

EKRANY

SKALVIJA - I sala - „Jutro nigdy nie umiera” o 11.40, 13.50, 16, 18.15, 20.30. II sala - „Pięty element” o 11.30, 16, 20.30. „Dziennik intymny” o 13.45, 18.15. W obu salach dla emerytów, studentów i uczniów - zniżka. We wtorek - zniżka dla wszystkich.

LIETUVA - „Lolita” - 17-19.III o 12, 16.30, 19.15, 22, 21, 23-26.III o 16.30; 20, 22 marca o 22.00 „Przygody Gambiego” 17-18.III o 18.40 „Flubber” - 19.III o 14.30; 20.III o 11, 13, 15, 21-26.III o 10.30, 12.30, 14.30; 27, 28.III o 11.15, 13.15; 29.III-2.IV o 15. W dniach pracy pierwsze dwa seanse - ze zniżką, w poniedziałek za pół ceny.

HELIOS - I sala - „Ziemia policjantów” o 12, 14, 16, 18, 20. II sala - „Orły striptizu” o 11.40, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30. W obu salach seanse dzienne, a w poniedziałek wszystkie seanse ze zniżką.

VILNIUS - „Titanic” - do 26.III o 11.45, 15.30, 19.15.

PERGALE - „Kłamczuch, kłamczuch” o 13, 17. „Szczyt Dante’go” o 15, 19.

DRAUGYSTĖ - „Przygody Pinokia” - 17-22.III o 16. „Twardy szpieg” - 17-22.III o 18.15.

VIDEOSALA „OZO” - „Tween Peaks” - 17.III o 18.30; „Błękitny aksamić” 18.III o 18.30; „Człowiek-słoń” - 19.III o 18.30; „Kompania” - 20.III o 18.30; „Dzikie serce” - 21.III o 18; „Tween Peaks” - 22.III o 18.

POMNIKI

- * Dużo gotowych wzorów
- * Zamówienia według katalogów
- * Komputerowe projektowanie
- * Przystępne ceny, zniżki.

Przyjmowanie zamówień:

tel. 462076

Wystawa-sprzedaż:

Svitrigailos 30, tel. 261127.

Amžinas akmuo

(Zam. 22)

Miękkie meble

Po cenach producenta
Bezpłatna dostawa



Wybór tapicerii

A. Rotundo g. 4, Vilnius tel. 22 36 68
Panevėžys, tel. 46 85 26
Utena, tel. 5 20 16
Marijampolė, tel. 5 43 98
Kaunas, tel. 70 95 10
Alytus, tel. 2 20 31
Šiauliai, tel. 43 59 19
Tauragė, tel. 5 17 92
Klaipėda, tel. 29 31 60
Visaginas, tel. 7 24 26

Firma „Misuva” sprzedaje niedrogo świeży cement, eternit, ruheroid, szalówkę sosnową, DSP (18 mm).

Vilnius, tel. 42-46-31, 41-96-94.

(Zam. 142)

Sprzedam mieszanki paszowej dla kurcząt, prosiąt, kur i świń.

Vilnius, tel. 63-57-13, 23-23-16.

(Zam. 164)

Sprzedajemy nawóz koński z dostarczaniem.

Tel. 57-38-35.

(Zam. 169)

Muzykanci na wszystkie okazje.

Tel. 77-38-39.

(Zam. D-146)

Lekcja jęz. angielskiego, tłumaczenia.

Tel. 74-83-12.

(Zam. D-157)

Sprzedam VAZ 21093 1500 1994 r.

Tel. 22-25-78.

(Zam. D-159)

Do wynajęcia garaż na Kalwaryjskiej.

Tel. 76-96-01.

(Zam. D-160)

Wymieniam siano na nawóz.

Tel. 67-19-31.

(Zam. D-161)

Do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie w Lazdynach.

Tel. 44-08-90 (od 19.00).

(Zam. D-163)

Sprzedam działkę i domek (2x2) w N. Wilejce.

Tel. 42-48-70 (Polina).

(Zam. D-153)

DROBNE ZA DARMO



Uwaga!

Codziennie

w „Kurierze Wileńskim”
możesz zamieścić drobne prywatne
ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon

Adres, tel.

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.
2056 Vilnius, Laisvės 60,
„Kurier Wileński”, dział reklamy, tel. 42-69-63.



Pracownicy ZSA „Karoliniszkiu bustas”
wyrażają ubolewanie i współczucie
**Weronice
PIETKIEWICZ**
z powodu śmierci Jej Matki

Poszukują pracy

Poważny mężczyzna poszukuje dobrze opłacanej pracy.
Tel. 77-38-23.
Krawcowa z własnym „Overlokiem” poszukuje chałupniczej pracy.
Tel. 77-38-23.
35-letni mężczyzna poszukuje dowolnej pracy (Czesław).
Tel. 73-63-03.

KURIER WILEŃSKI

BIURO NALEŻY

Wydawca
ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres kurier _ w @ post. 5 ci. lt

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel./fax 42-69-63, tel. 42-78-63,
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie
czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbicie z
opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Irena
LITWIN